

94 gospodarstwo
zespołowe w pow. Sroda

W lutym powstało w Wielkopolsce 14 spółdzielni produkcyjnych

W bieżącym miesiącu powstało w Wielkopolsce 14 nowych spółdzielni produkcyjnych.

W jednym tylko dniu, 16 bm., chłopki zorganizowały trzy nowe gospodarstwa zespołowe. We wsi Kowalewo, pow. Chodzież, 14 rolników podpisało statut spółdzielni typu I b. Przewodniczącym spółdzielni, obejmującej 151 ha ziemi, wybrano Jana Zygmuntowskiego, który od dwóch lat stał na czele komitetu założycielskiego.

13 chłopów z Bylina w powiecie średzkim przystąpiło do spółdzielni typu I b. Będą oni gospodarowali na 128 ha gruntu.

Decyzję podpisania statutu spółdzielni typu I podjęło 18 chłopów ze wsi Chojnik w pow. ostrowskim. Do założenia spółdzielni produkcyjnej w Chojniku w pierwszym rzędzie przystąpili się członkowie miejscowej organizacji partyjnej oraz aktywiści ostrowskiego PZGS.

Do Warszawy przybywają uczestnicy Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. przybyła do Warszawy ekipa pianistów ra dzieckich, która uczestniczyć będzie w V Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina.

W skład 6-osobowej ekipy pianistów radzieckich wchodzi: Władimir Askenazy, Ni ne Lelczuk, Dimitrij Papier no, Dimitrij Sacharow, Irena Sijałowa oraz Naum Sztarkman.

Przybyli również dwaj członkowie jury, wybitni ra dziecy pianści i pedagodzy: prof. Lew Oborin oraz prof. Jakub Żak.

W godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy — serdecznie witani na lotni ski — dalsi uczestnicy zar r'czni V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Cho pina. Z samolotu wysiadły 3 pianistki — trzech różnych części świata: Françoise Le Gondec (Francja), Magdale na Leon Mariscal y Acosta (Meksyk) oraz Tania Achot (Iran).

X rocznica powrotu Śląska Opolskiego do Macierzy

OPOLE (PAP).

Ponad 600 duchownych i świeckich działaczy katolickich Frontu Narodowego wypełniło dużą salę Państwowe go Teatru Ziemi Opolskiej, gdzie odbyła się uroczysta konferencja z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Śląska Opolskiego. Oprócz księży katolickich z miast i wsi Opolszczyzny, w konferencji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa z sąsiednich województw śląskich oraz z diecezji warmińskiej.

Uczestnicy konferencji wiele uwagi w swych wystąpieniach poświęcili zagadnieniom dalszego rozwoju ziemi opolskiej, która po latach niewoli powróciła do Macierzy. Żywe odbicie w obradach znalazła sprawa walki o pokój.

Na konferencji wyrażano zdecydowany protest przeciwko próbom odbudowania Wehrmachtu.

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. AB

Poznań, sobota 19 II 1955 r.

Nr 42 (3440)

Związki zawodowe frontem do potrzeb i bolączek mas pracujących

Uchwała IV Plenum CRZZ (Skrót)

Poniżej podajemy w skrócie tekst uchwały „w sprawie pogłębienia demokracji wewnątrzwiązkowej, przewyższenia biurokratycznych wypaczeń i umocnienia więzi związków zawodowych z masami pracującymi” uchwalonej przez IV Plenum CRZZ, które obradowało w dniach 14 i 15 bm.

Na wstępie uchwała przypomina, że III Kongres Związków Zawodowych, jako główne zadanie postawił przed ruchem związkowym mobilizację mas do walki o wzrost poziomu życiowego, wykorzystanie wszelkich możliwości poprawy warunków bytu i pracy robotników, pracowników i ich rodzin oraz nakazał wszystkim ogniom i działaczom związkowym bardziej energicznie i wytrwale zwalczać wszelkie biurokratyczne wypaczenia.

W działalności związków zawodowych — czytamy w uchwale — występuje jeszcze szereg wypaczeń, które osłabiają wpływ i znaczenie ruchu związkowego w walce o zbudowanie socjalizmu, o podniesienie dobrobytu i kultury mas.

24 lutego — dniem walki narodu niemieckiego przeciwko układowi paryskiemu

Już w przyszłym tygodniu w parlamencie zachodnio-niemieckim rozpocznie się debata nad ratyfikacją układów paryskich. W związku z tym zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tych układów prowadzą wyteżoną agitację.

OŚWIADCZENIE ZJEDNOCZONYCH WOLNYCH NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Prezydium Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) opublikowało oświadczenie, w którym wzywa związkowców w całych Niemczech do obchodu dnia 24 lutego tj. dnia drugiego czytania układów paryskich w bońskim Bundestagu, jako dnia walki narodu niemieckiego przeciwko układowi paryskiemu.

NIEMIECKO - FRANCUSKIE MANIFESTACJE PRZECIWKO UKŁADOWI PARYSKIMU

15 bm. odbyła się w Gelsenkirchen niemiecko-francuska manifestacja przeciwko układowi paryskiemu. Na manifestacji tej przemawiali m. in.: członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji — p. Muller i członek kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — H. Schirmer. Uczestnicy manifestacji uchwaliли jednomyślnie dwie rezolucje, w których domagają się wycofania z porządku dziennego obrad Bundestagu debaty nad układami paryskimi i natychmiastowych rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec.

STRAJAKI OSTRZEGAWCZE W DNIU 24 LUTEGO

Robotnicy stoczni w Bremerhaven postanowili przeprowadzić półgodzinny strajk ostrzegawczy w dniu drugiego czytania układów paryskich w Bundestagu, tj. 24 bm.

Podobną uchwałę podjęli również związkowcy w Wuerzburgu. Postanowiono ponadto w dniu tym zorganizować wielką demonstrację przeciwko układowi paryskiemu.

Sprawa obrony codziennych interesów mas robotniczych pozostała na dalszym planie w działalności związków.

Organa związków zawodowych nie wykazują dostatecznej dbałości o poszanowanie uprawnień i autorytetu związków zawodowych. Dopuszczono do rozpowszechnienia się samowolnego i nieuzasadnionego karania pracowników przez administrację (zwłaszcza w górnictwie), do mechanicznego i bezdusznego stosowania ustawy o dyscyplinie pracy, do jawnego nadużywania dyscyplinarnych zwolnień z paragrafów 32 i 18, stosowanych niejednokrotnie jako środek tłumienia krytyki.

Nie osiągnęliśmy — głosi uchwała — istotnego ożywienia w pracy wychowawczej i kulturalno - oświatowej, współzawodnictwo pracy jest nadal organizowane metodami szablono wymi i biurokratycznymi.

Wszystko to utrudnia umocnienie więzi z masami, rozwijanie twórczej inicjatywy mas dla wykonywania planów produkcyjnych, wzrostu wydajności pracy, oszczędności surowców i energii oraz obniżki kosztów własnych — dla realizacji wytycznych II Zjazdu PZPR.

W dalszej części uchwały wskazuje środki realizacji zadań postawionych przez III Plenum KC PZPR, stwierdzając m. in.:

1. Niezbędnym warunkiem przewyższenia wskazywanych wypaczeń i braków, podniesienia aktywności wszystkich ogniw związków zawodowych, umacniania ich więzi z masami jest głęboka demokratyzacja całego życia związkowego na podstawie szerokiego rozwoju krytyki i samokrytyki oraz przestrzegania kolegiatności na wszystkich szczeblach, poczynając od CRZZ aż do rad zakładowych i oddziałowych.

W X rocznicę wyzwolenia

Uczniowie wielu szkół poznańskich nawiązują korespondencyjny kontakt z młodzieżą radziecką. Przed kilku dniami np. Szkoła nr 11 przy ul. Jarochowskiego otrzymała znaną Donu serdeczny list młodzieży ukraińskiej — dzieci kolchoźników, agronomów, pracowników technicznych — na temat życia szkoły i wyników w nauce. Uczniowie poszczególnych klas Szkoły nr 11 w odpowiedzi na list powołują się na fakt, że dzięki bohaterstwu ludzi radzieckich wyzwoleni zostali Poznań i cały kraj, a dla młodzieży — otwarte drogi do wiedzy i szczęśliwego życia. Dzieci wysyłają również swym kolegom znaną Donu duży album z pocztówkami i fotografiami.

Od kilku dni odbywają się w poznańskich zakładach pracy lokalne akademie poświęcone dziesiątej rocznicy wyzwolenia naszego miasta. W blokach i obwodach komitetów Frontu Narodowego organizowane są spotkania mieszkań

W tym celu należy:

Przestrzegać ściśle postanowień statutu związków zawodowych; zapewnić najszerszy rozwój krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniwach związków zawodowych; przyciągać do działalności związków na wszystkich szczeblach szeroki aktyw społeczny; zbliżyć wszystkich działaczy związkowych, poczynając od kierownictwa CRZZ i zarządów głównych do mas, do zakładów pracy.

2. Należy zwrócić cały aktyw związkowy i wszystkie instancje związków zawodowych (Ciąg dalszy na str. 2)

Nauka i kultura Poznania w dziesięciolecie Polski Ludowej

Staraniem poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk i Muzeum Narodowego udostępniony będzie w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Poznania generalny przegląd rozwoju życia kulturalnego Poznania i Wielkopolski. Poznań bowiem obok osiągnięć w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego posiada również poważne sukcesy w rewolucji kulturalnej.

Jaki miała ona przebieg, jak kształtowało się nasze życie kulturalne od chwili wyzwolenia aż do dni dzisiejszych, pokaże wielka Wystawa w Muzeum Narodowym pt. „Nauka i Kultura Poznania w dziesięciolecie Polski Ludowej”. Będzie to jedna z największych wystaw, bo ogarniająca całość naszego życia kulturalnego. Ukaże ona perspektywę dalszego rozwoju nauki i kultury, opartego na rzetelnej analizie dotychczas przebytej drogi.

Zgodnie z historycznym rozwojem miasta i regionu Wystawa obejmie trzy okresy. Pierwszy okres — to czas restytucji naukowego i kulturalnego stanu posiadania, dążenie do jak najszybszego usunięcia zniszczeń po okupacji hitlerowskiej. Drugi okres cechuje żywiołowy wzrost badań naukowych, nieskoordynowana popularyzacja kultury oraz walka z zacofaniem kulturalnym w powiązaniu z realizacją planu 3-letniego w gospodarce naro-

Załogi licznych zakładów podejmują cenne zobowiązania dla uczczenia X rocznicy Poznania i Wielkopolski

Z różnych zakładów produkcyjnych dochodzą meldunki o podejmowaniu przez robotników cennych zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski.

Podjęła je prawie cała załoga ZISPO. Między innymi w działach TM i IE Zakładów im. Stalina 90 proc. robotników przystąpiło do realizacji zobowiązań, które zapewniają zaoszczędzenie znacznych ilości różnych materiałów oraz przyspieszą remont maszyn i urządzeń.

Dodatkowe 5 ton siodczy w drażetkarni oraz znaczne zwiększenie produkcji w innych zakładach będzie między innymi wynikiem zobowiązań załogi „Goplany”. Amatorów siodczy zainteresuje zapewne to, że dział technologiczny opracuje w najbliższym czasie dokumentację techniczną i uruchomi produkcję czekolady witaminizowanej oraz nowego rodzaju pieczywa cukierniczego, tzw. „Markiz”. Szkoda tylko, że „Goplana”, jak dotychczas nie zwiększyła produkcji bloku orzechowego i czekoladowego, który zdobył ogólne uznanie u konsumentów i nadal jest poszukiwany przez setki kupujących w „Delikatesach”.

Aby lepiej zaspokoić zapotrzebowanie rynku, wyprodukujemy w ramach produkcji

ubocznej 1047 kg odlewów rusztów i krążków do pieców — postanowili w swym meldunku robotnicy odlewni Wielkopolskiej Wytwórni Urządzeń Mechanicznych. Zobowiązania zwiększenia wydajności pracy podjęli także pracownicy gniazda korpusów w dziale mechanicznym i innych oddziałów.

Zwiększenie produkcji energii elektrycznej będzie pośrednim rezultatem zobowiązań robotników z Zakładów Remontowych Energetyki w Poznaniu. Oto 10-osobowa brygada Zygmunta Obsta skróci o 336 godzin montaż podgrzewaczy wody przy turbinach nr 1 i 2 w Zielonej Górze, co umożliwi szybsze uruchomienie kotłów, a tym samym znaczne zwiększenie produkcji energii elektrycznej. Mieszkańcy wioski Dobrzyca w powiecie gorzowskim korzystają będą o dwa dni wcześniej niż przewidywał termin, ze światła elektrycznego dzięki szybszemu wymianie transformatora przez brygadę Stefana Mazurczaka.

Podobne meldunki napływają z innych miast Wielkopolski. Aby uczcić 10 rocznicę wyzwolenia Wronek, robotnicy Wronkowskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego wykonają do 31 października br. zadania planu 6-letniego, a do 24 grudnia roczny plan produkcji. Ponadto, wzorując się na doświadczeniach radzieckich, wprowadzą nowe metody technologiczne, jak gniazda obróbcze, metalizację natryskową i nowe tworzywa w miejscowych materiałach reglamentowanych.

Wojewódzki Zjazd SD

W niedzielę, 20 bm. odbędzie się w sali Izby Rzemieślniczej Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Treścią obrad będzie m. in. analiza działalności Stronnictwa oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres. W obradach weźmie udział przedstawiciel CKSD z Warszawy. (kb)

Burze i zawieje śnieżne w Europie zachodn.

BERLIN (PAP).

W środę 16 bm. szalały nad Niemcami zachodnimi gwałtowne burze śnieżne. W Hamburgu wiele statków musiało odczołować wypłynięcie na morze wobec szalejącego sztormu i zademki śnieżnej. W Hanowerze gwałtowna zamięć spowodowała sparaliżowanie komunikacji miejskiej. W Schwarzwaldzie wobec olbrzymich zasp na drogach, wiele wiosek zostało zupełnie odciętych od świata.

KOPENHAGA (PAP)

Nad całą Danią szaleje gwałtowna burza śnieżna. Śnieg pokrył 80 cm warstwą drogi, ogromnie utrudniając komunikację. Również w Szwecji szaleją burze śnieżne. W Sztokholmie w ciągu dnia widoczność nie przekraczała 3—4 metrów. Nastąpił także gwałtowny spadek temperatury.

LONDYN (PAP)

W stolicy Anglii rozszalała się w środę 16 bm. silna burza śnieżna. Około godz. 14 zwały niskich chmur przysłoniły całkowicie dzienne światło. Zrobiło się tak ciemno jak o północy, po czym na miasto runęły z nieba gęste zwały śniegu. Komunikacja miejska została niemal całkowicie sparaliżowana.

W hokeju na lodzie

ZSRR — 13:0
Polska

Szczegóły na str. 4

Wokół kryzysu

rządowego we Francji

Trudności Pineau

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi, że w czwartek przed południem Christian Pineau udał się do prezydenta Republiki i przedstawił mu prowizoryczną listę nowego rządu.

W kilka godzin po ustaleniu przez Christiana Pineau listy nowego rządu, dwaj b. gaulliści — gen. Corniglion-Molinier i Pierre Ferri, którzy mieli wejść do gabinetu ożnajmili, że wycofują swe kandydatury i nie wezmą udziału w gabiniecie formowanym przez Pineau.

Mimo to Pineau postanowił, że po uzupełnieniu listy gabinetu stanie w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym.

Ubezpieczenia społeczne przejmują sami ubezpieczeni

Referat Zofii Wasilkowskiej na IV Plenum CRZZ

Zofia Wasilkowska na wstępie referatu stwierdza, że 1 marca br. wchodzi w życie dekret o „przekazaniu wykonywania ubezpieczeń społecznych związkom zawodowym”. Związek zawodowy otrzymujący tym samym dalsze wielkie uprawnienia i nowy poważny obowiązek — wykonywania działalności ubezpieczeniowej mającej donosić znaczenie dla milionów pracujących i ich rodzin.

Referentka przypomina przebieg uporczywej walki toczącej się w okresie międzywojennym przez klasę robotniczą naszego kraju o wprowadzenie ustawodawstwa ubezpieczeniowego oraz fakty ograniczania przez kapitalistów praw zdobytych już przez ludzi pracy w tej dziedzinie.

Nie obejmowały one w ogóle robotników rolnych i leśnych. W celu rozbijania jedności mas pracujących wprowadzono odrębne systemy ubezpieczeniowe dla różnych grup pracowników, m. in. dla pracowników państwowych, komunalnych, bankowych, pracowników monopolu itp. Klasa robotnicza została pozbawiona wpływu na działalność ubezpieczeń. Wykonywane one były przez aparat biurokratyczny i podporządkowany burżuazji.

Dopiero w Polsce Ludowej — stwierdza dalej Z. Wasilkowska — stało się możliwe zrealizowanie głównych zasad ubezpieczeń społecznych, sformułowanych przez Lenina w 1912 r., określających, że ubezpieczenia powinny objąć wszystkich bez wyjątku pracowników i członków ich rodzin, że wydatki ubezpieczeniowe powinny być pokrywane wyłącznie przez przedsiębiorstwo i państwo oraz, że zarząd ubezpieczeń powinien należeć w pełni do samych ubezpieczonych.

W państwie ludowym jednym z pierwszych osiągnięć było zwolnienie pracowników od ponoszenia jakichkolwiek składek na ubezpieczenia społeczne. Podczas gdy w r. 1938 ilość ubezpieczonych wynosiła około 2 milionów, a uprawnionych do świadczeń około 4,5 miliona — obecnie liczba ubezpieczonych wynosi ponad 6,5 miliona osób, a uprawnionych do świadczeń ponad 14 milionów. Oznacza to, że ubezpieczenia obejmowały przed wojną zaledwie ok. 14 proc. ludności, gdy dziś obejmują przeszło 50 proc. Obecnie pracownicy i członkowie ich rodzin mogą leczyć się bez jakichkolwiek ograniczeń pod względem czasu i zakresu

z latami

LONDYN. W Johannesburgu trwa „operacja wojskowa” przeciwko 70 tysiącom Murzynów — mieszkańców dzielnicy Sophiatown. Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej dalej prowadzi tę brutalną akcję, której celem jest przesiedlenie dziesiątków tysięcy rodzin murzyńskich do nowego getta.

NOWY JORK. Stany Zjednoczone dostarczają Japonii coraz nowych partii uzbrojenia. Ostatnio — jak donosi prasa — dowództwo amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie „podało” Japonii 12 samolotów patrolowych do wykrywania łodzi podwodnych i 10 ciężkich samolotów wojskowych.

PARYŻ. Chargé d'affaires Costa Riki we Francji zorganizował konferencję prasową, na której oświadczył, że rząd jego obawia się nowej agresji na terytorium swego państwa.

NOWY JORK. Około 11.500 młodych dziewcząt i chłopców w sam m. Nowym Jorku popełniło w 1954 r. różnego rodzaju przestępstwa. Ponad 7.900 młodych przestępców aresztowano.

NOWY JORK. Amerykańska Agencja United Press donosi, że Li Syn-man wysłał do Ciang Kai-szeka misję wojskową, która ma przeprowadzić rozmowy w sprawie „współpracy wojskowej” między Koreą południową a „państwem” taiwańskim. Li synmanowskiej misji „towarzyszy” kierownik grupy amerykańskich „doradców” przy armii południowo-koreańskiej.

świadczeń leczniczych. Bezpłatna pomoc lecznicza zapewniła również rencistom i członkom ich rodzin. Znacznie podwyższono wysokość wypłatnych świadczeń pieniężnych. Wprowadzono nowe świadczenia, nieznane przed wojną, jak przede wszystkim zasiłki rodzinne, stanowiące niejednokrotnie poważną pomoc materialną dla pracowników, zasiłki sanatoryjne, umożliwiające robotnikom korzystanie z leczenia sanatoryjnego oraz zasiłki dla matek opiekujących się chorymi dziećmi.

W ten sposób państwo ludowe realizowało stopniowo postulat wszechstronnego zabezpieczenia pracownika przed skutkami choroby i niezdolności do pracy postulat, o który do dziś masy pracujące w krajach kapitalistycznych prowadzą uporczywą walkę.

Dotychczasowa struktura organizacyjna ubezpieczeń społecznych oparta była jednak w zasadzie na strukturze z okresu przedwojennego. Ten stan organizacyjny nie odpowiadał celom ubezpieczeń społecznych w naszym ustroju.

Toteż związki zawodowe wysunęły postulat, aby — w oparciu o doświadczenia radzieckie — wykonywanie ubezpieczeń społecznych zostało powierzone związkom zawodowym jako powszechnej organizacji klasy robotniczej, reprezentującej tym samym interesy ogółu ubezpieczonych. W uchwale z kwietnia ub. roku Komitet Centralny PZPR uznał za słuszną powyższą inicjatywę.

Uchwalony 2 bm. przez Radę Państwa dekret o przekazaniu związkom zawodowym ubezpieczeń społecznych stanowi realizację powyższej uchwały i otwiera nowy etap w rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Zasadnicze znaczenie omawianego dekretu polega na tym, że związki zawodowe, a więc sami ubezpieczeni otrzymują bezpośredni wpływ na gospodarowanie wielomiliardowymi środkami finansowymi przeznaczonymi na ubezpieczenia społeczne.

Przejęcie ubezpieczeń społecznych przez związki zawodowe nie oznacza, że przestały być one państwowymi ubezpieczeniami społecznymi. Są one oparte na państwowych ustawach określających zakres świadczeń ubezpieczeniowych dla wszystkich pracujących — niezależnie od tego czy są oni członkami związku zawodowego czy nie. Wszyscy pracownicy mają jednakowo uprawnienia w zakresie rodzajów i wysokości świadczeń.

Zgodnie z dekretem związki zawodowe nabywają następujące podstawowe uprawnienia:

I Inicjatywa ustawodawcza w dziedzinie ubezpieczeń społecznych oraz prawo — na podstawie upoważnienia ustawowego — podejmowania uchwał i wydawania instrukcji dotyczących wykonywania przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych.

II Bezpośredni wpływ na wysokość funduszy ubezpieczeniowych. Przy czym o wielkości funduszy na ubezpieczenia społeczne, którymi będą gospodarować związki zawodowe świadczą następujące liczby: na zasiłki rodzinne przeznaczają się w bież. roku 5.588 mln. zł. na zasiłki chorobowe, macierzyńskie i sanatoryjne 1.505 mln. zł.

W razie osiągnięcia oszczędności w budżecie wydatków ubezpieczeń społecznych Centralna Rada Związków Zawodowych ma możność — po uzgodnieniu z Prezydium Rządu — przeznaczyć uzyskaną nadwyżkę na dodatkowe świadczenia dla mas pracujących. Nadwyżkę tę można będzie zużyć bądź na rozszerzenie świadczeń ubezpieczeniowych bądź też na dodatkowe cele socjalne, jak np. kuchnie dietetyczne dla pracowników, na polsanatoria itp.

III Określanie organizacji ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z dekretem określanie struktury organizacyjnej ubezpieczeń następuje na podstawie uchwały Centralnej Rady Związków Zawodowych w uzgodnieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Jak wyglądać będzie obecna organizacja ubezpieczeń społecznych?

Dekret znosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wraz z jego terenowymi komórkami. (Działalność ubezpieczeniową w zakresie rent i zaopatrzenia przejmie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz terenowe rady narodowe).

Dla wykonywania ubezpieczeń społecznych CRZZ powołuje Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych podległy bezpośrednio Sekretariatowi CRZZ, a w poszczególnych województwach — wojewódzkie zarządy ubezpieczeń społecznych.

Centralny Zarząd i wojewódzkie zarządy ubezpieczeń społecznych będą miały również za zadanie m. in. zwalczanie przyczyn zachorowań i wypadków przy pracy.

Z. Wasilkowska zaznacza, że zgodnie z obowiązującymi przepisami wypłata zasiłków w zakładach pracy, zatrudniających co najmniej 5 pracowników, odbywa się bezpośrednio w zakładach.

Z „kroniki towarzyskiej” partii republikańskiej USA

NOWY JORK (PAP)

„Kronikę towarzyską” partii republikańskiej USA wzbogaciło ostatnio nowe ciekawe wydarzenie.

Stanowi komitet partii republikańskiej na Florydzie wydał w Miami przyjęcie z okazji rocznicy urodzin prezydenta Lincolna. Wśród uczestników przyjęcia znalazło się 24 Murzynów — członków miejscowego komitetu wykonawczego partii republikańskiej. Nie było im jednak sądzone uczestniczyć w całym przyjęciu, gdyż zaraz na początku wśród białych działaczy republikańskich wybuchła bójka. Powodem bójki był brak zgody co do tego, czy Murzynów należy wyrzucić z przyjęcia, czy też nie. Sprawa „rozstrzygnął” właściciel hotelu, w którego sali odbywało się przyjęcie. Oświadczył on, że jego hotel jest tylko dla białych, i jeśli Murzyni nie opuszczą sali, to każe wygaszczyć wszystkie światła. Murzyni salę opuścili, a wraz z nimi wyszło 150 spośród 400 gości.

Warto przypomnieć, że prezydent Lincoln, dla uczczenia którego wydane było przyjęcie, zniósł niewolnictwo Murzynów w Stanach Zjednoczonych.

Uchwała IV Plenum CRZZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wych twarzą do potrzeb i bolączek mas — do spraw codziennego bytu robotników i pracowników, do ich warunków pracy i płacy.

Jedną z naszych zadań w walce o plan i podniesienie stopy życiowej powinna znaleźć pełne odbicie w treści umów zakładowych zawieranych w roku bieżącym w kluczowych zakładach produkcyjnych, a następnie w systematycznej i masowej kontroli realizacji wszystkich postanowień tych umów.

3 Należy rozszerzyć wpływ i kontrolę związków zawodowych nie tylko na sprawy życia w zakładach pracy, lecz i na sprawy wychodzące poza obręb zakładów, a ściślej związane z bytem i potrzebami mas.

Związki zawodowe powinny, współdziałając z radami narodowymi, bardziej niż dotychczas aktywnie uczestniczyć w kontroli instytucji i urzędów, mających wpływ na warunki bytowe pracowników; w planowaniu i kontroli wykonawstwa budownictwa mieszkaniowego i rozdziału mieszkań, budownictwa kulturalnego, socjalnego, sportowego i turystycznego; w opiece nad dziećmi i w

Do zadań rad zakładowych należy:

udzielanie stałej i wszechstronnej pomocy wszystkim członkom załogi, niezależnie od tego, czy są członkami związku czy też nie, w uzyskaniu świadczeń pieniężnych i leczniczych;

wydawanie decyzji o każdorazowej wypłacie zasiłku z ubezpieczenia chorobowego w oparciu o orzeczenia lekarskie;

zawieranie list wypłat zasiłków rodzinnym;

oraz analizowanie absencji chorobowej, prowadzenie walki z przyczynami zachorowań, walki z symulacją, kontrolowanie działalności przyzakładowych komórek służby zdrowia, organizowanie pomocy i opieki nad chorymi członkami załogi.

Z. Wasilkowska stwierdza dalej, że dotychczas przy wypłacie zasiłków istniały poważne niedociągnięcia, a nawet nadużycia. Zadaniem aktywu związkowego jest dbanie o to, aby załoga zakładu pracy należne jej świadczenia otrzymywała w porę i we właściwej wysokości.

Zarządy okręgowe zw. zaw. będą rozstrzygać odwołania od decyzji wojewódzkich wzgl. obwodowych zarządów ubezpieczeń społecznych. Chodzi tu głównie o przypadki, kiedy pracownik czuje się skrzywdzony odmową wypłaty zasiłku, bądź też jest zdania, że wysokość zasiłku została obliczona nieprawidłowo. W tych wszystkich przypadkach zarząd okręgowy będzie rozstrzygał, czy odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Oświadczenie premiera japońskiego

Radio tokijskie podało, że premier japoński Hatojama oświadczył 16 bm. na konferencji prasowej, iż otrzymał z ust szefa reprezentacji radzieckiej w Japonii, Domnickiego, „odpowiedź strony radzieckiej, wyrażającą gotowość uwzględnienia życzeń Japonii”.

Hatojama podkreślił, że słowa te uważa za oficjalną odpowiedź Związku Radzieckiego. Premier japoński zaznaczył, że jeszcze przed 27 lutego, to jest przed dniem wyborów, rząd japoński „wynaczy prawdopodobnie skład japońskiej delegacji pełnomocnej”.

Hatojama dodał, że w sprawie miejsca rokowań radziecko-japońskich porozumie się z ministrem spraw zagranicznych Szigemitsu.

Projekt ustawy o obowiązku służby wojskowej w Chinach Ludowych

Jak już donosiliśmy, stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych uchwalił dekret o pełnieniu służby wojskowej przez korpus oficerski Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Obecnie Agencja No-

wych Chin podaje, że Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na swej niedawnej sesji, po wysłuchaniu referatu ministra obrony ChRL Peng Teh-huaia i przewodniczącego Rady Obrony Narodowej Nieh Jung-czena rozpatrzył projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Chinach i postanowił przeprowadzić ogólnonarodową dyskusję na temat ustawy. Projekt ustawy został opublikowany w prasie. Będzie on przekazany terenowym zgromadzeniom przedstawicieli ludowych dla przedyskutowania i zebrania opinii ludności. Ostateczne zatwierdzenie ustawy nastąpi na najbliższej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

W myśl projektu ustawy, obowiązkowi służby wojskowej podlegać będą mężczyźni, obywatele chińscy, w wieku od lat 18 do 40. Do czynnej służby wojskowej oraz do rezerwy dopuszczeni będą obywatele bez względu na ich narodowość, rasę, zajęcie, pochodzenie społeczne, wyznaczenie lub stopień wykształcenia. W okresie pokoju o czynnej służbie wojskowej zwalniani będą jedynie żywciele rodziny i synowie-jedynacy.

Dulles o chińskich wyspach przybrzeżnych

NOWY JORK (PAP)

Na środowej konferencji prasowej sekretarza stanu USA, Dulles, złożył oświadczenie, w którym poparł pretensje Ciang Kai-szeka do dalszej okupacji przez wojska czangkajskie chińskich wysp przybrzeżnych Quemoy i Matsu.

Dulles — jak informuje korespondent Agencji Reutera — powiedział m. in.: „Wysuwano sugestie, że Chiny nacjonalistyczne powinny oddać komunistom chińskim pozycje przybrzeżne, których komunistów potrzebują do podjęcia ataku na Formozę. Wątpię, by mogło to przyczynić się do zapewnienia pokoju”.

Jednocześnie Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają „nadal bronić” Tajwanu i Wysp Rybackich.

Wokół napaści na poselstwo rumuńskie w Bernie Policja szwajcarska pertraktuje z bandytami

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse i dzienników paryskich, władze szwajcarskie nie podejmowały żadnych skutecznych środków dla aresztowania siłą bandytów faszystowskich, którzy opanowali lokal poselstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej. Władze policyjne starały się wytworzyć wrażenie, jakoby ujęcie grupy faszystów było jakimś szczególnie trudnym przedsięwzięciem. Przed gmachem poselstwa stały dwa czołgi. Przybyło mnóstwo uzbrojonej policji, otaczając gmach i zajmując pozycje w pobliskim parku. Wreszcie przedstawiciele policji wszczęli pertraktacje z bandytami, by skłonić ich do opuszczenia gmachu.

Agencja Reutersa donosi, że w wyniku przewlekłych pertraktacji, z gmachu poselstwa rumuńskiego w Bernie wycofało się najpierw trzech bandytów, a w późnych godzinach wieczornych — trzech pozostałych. W ten sposób zakończyło się, po wielu godzinach „obleżenie” poselstwa, podczas którego nie wymieniono ani jednego strzału, mimo iż policja groziła wciąż użyciem broni. Chargé d'affaires Rumuńskiej Republiki Ludowej — Stofel, przybył znów do gmachu poselstwa. Lokal poselstwa został

zdemolowany. Policja skonfiskowała porzuconą przez bandytów broń — automaty, amunicję i granaty ręczne.

Bohaterski czyn ORMO-wca

Spółceństwo Zamościa żywo komentuje bohaterski czyn członka ORMO, 56-letniego Józefa Buciora, robotnika Centrali Tekstylnej.

Józef Bucior, pełniąc ostatnio służbę, przechodził wieczorem przez park miejski w Zamościu. Nagle usłyszał krzyk dzieci, które bawiły się na zamrażanym jeziorze i wpadły pod lód. Szybko dotarł do miejsca, gdzie lód był załamany. Skoczył w lodowatą wodę i z narażeniem życia uratował od śmierci trzech chłopców i jedną dziewczynkę.

Uratowane dzieci — rodzeństwo Malinowskiej i Przybylskiej w wieku od 3 do 12 lat przewiezione do szpitala, szybko odzyskały przytomność.

Nasza KRONIKA

18 LUTEGO 1564 R.

zmarł Michał Anioł, genialny włoski rzeźbiarz, malarz i architekt, jeden z największych artystów epoki Renesansu.

18 LUTEGO 1588 R.

otwarta została w Warszawie pierwsza księgarnia.

18 LUTEGO 1937 R.

zmarł G. K. Ordżonikidze, wybitny działacz partii bolszewickiej, członek Biura Politycznego KC WKP (b).

18 LUTEGO 1954 R.

zakończyła się berlińska konferencja ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Osiągnięto na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych, w celu pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach. Chociaż konferencja berlińska nie rozwiązała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wyraziła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawę odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

By pomoc była wszechstronna

Czy państwowe gospodarstwa rolne, a ściślej biorąc ludźle zatrudnieni w tych gospodarstwach, mogą pomagać sąsiadom spółdzielniom produkcyjnym?

MOGA, bo dysponują na ogół odpowiednim sztabem fachowców, przygotowanych teoretycznie i praktycznie do zawodu rolniczego. Fachowcy w PGR-ach mają ponadto doświadczenie w gospodarowaniu na dużych obszarach. Tego zaś doświadczenia brak często spółdzielcom, którzy w przeszłości gospodarowali przede wszystkim na małych działkach ziem. Doraźna pomoc fachowca PGR-owskiego w tym zakresie jest niezwykle cenna, a czasem wprost nieoceniona.

POWINNY pomagać spółdzielniom produkcyjnym, bo nam wszystkim, a także PGR-owcom musi zależeć na tym, aby gospodarstwa zespołowe, gospodarstwa socjalistyczne na wsi postawić na najwyższym poziomie rozwoju, podnieść produkcję rolną oraz kulturę materialną i duchową spółdzielczej społeczności.

Przykład Głuchowa

Przejdźmy teraz do praktycznej strony zagadnienia. Czy PGR-owcy istotnie pomagają? Odpowiadamy: nie wszędzie. Ale są takie zespoły i poszczególne gospodarstwa, których kierownicy i personel inżyniersko-techniczny spieszą zawsze z pomocą swoim sąsiadom - spółdzielcom. Dobry przykład daje Zespół PGR Głuchowo i gospodarstwo Gołębin w powiecie kościańskim. Postarajmy się pokazać, jak ta pomoc wygląda w życiu codziennym.

A więc dyrektor zespołu — Jan Paździor opiekuje się stale spółdzielnią produkcyjną w Piechaninie. Jest tam częstym gościem, radzi w trudnych sytuacjach gospodarczych i społecznych, pomaga układać plany hodowlane i gospodarczo-finance. Starszy agronom zespołu — Walenty Kołodziejczyk robi to samo w dwóch sąsiednich spółdzielniach — Tarnowie Starym i Gorzycach.

Pomoc ta nie ogranicza się tylko do spraw agrotechnicznych. Jest wszechstronna, wielokierunkowa. Ostatnio np. inż. Kołodziejczyk stara się przekonać spółdzielców w Tarnowie Starym, że postępują niezgodnie ze statutem, chowając więcej bydła na działkach przyzagrodowych niż na gospodarce zespołowej. Doszło tam do takich nienormalnych stosunków, że „działadła chowa dwie krowy i zięć również dwie” — chociaż mieszkają razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Zwrócić na te fakty uwagi ma charakter pomocy organizacyjnej

w celu podniesienia gospodarstwa spółdzielczego jako fundamentu, na którym może być budowany coraz większy dobrobyt spółdzielców.

Sąsiedzkie współzycie i współdziałanie

Praktyczną pomoc otrzymuje też spółdzielnia produkcyjna w Gorzycach. Powstała ona w pierwszych dniach stycznia 1953 roku. Sąsiaduje z jednej strony z PGR — Gołębin, z drugiej — z gospodarstwem doświadczalnym IHAR Boro-

Już na wiosnę 1953 r. rada i konkretna pomoc dyrektora Smigieła z Boro- przyjechała do podniesienia plonu ziemniaków na spółdzielczych polach. Boro- bowiem umożliwiło spółdzielcom wypożyczenie 900 q różnorodnych ziemniaków na jednolitą odmianę. W rezultacie zbiory ziemniaków na polu zasadzonym doborowymi sadzonkami, były wyższe o 70 q z ha w porównaniu z polem, sadzonym starą odmianą.

Drugi sąsiad gorzyckiej spółdzielni — PGR Gołębin pomaga jej od dwóch lat, jak to się mówi, na codzień. Kierownik gospodarstwa, agronom Jan Borowiak, jest w stałym kontakcie z przewodniczącym spółdzielni Michałem Pawlickim. Bądź to osobiście, bądź też przy pomocy telefonu. Prawdziwe sąsiedzkie współzycie i współdziałanie.

W czym się ono przejawia? Niech na to pytanie odpowiedzą fakty. Każdy plan pracy — wiosenny, żniwny, siewny, wykopkowy, układany jest w spółdzielni przy współpracy doświadczanego praktyka Jana Borowiaka. Toteż spółdzielcy zawsze w terminie dokonują zabiegów agrotechnicznych i pielęgnacyjnych. Ma to, rzecz jasna, wielce dodatni wpływ na wysokość zbiorów.

POM-owska sнопowiązka

Z uznaniem wspominają spółdzielcy żniwa rzepakowe w 1954 roku. Czas był najwyższy kosić dojrzały rzepak. Tymczasem sнопowiązka POM-owska — co się też czasem zdarza — kompletnie „nawaliła”. Wyremontowanie jej lub sprowadzenie innej z Kościana wymagałoby sporo czasu. Groziło to znowu wysypianiem się rzepaku. Załoga PGR Gołębin przyszła natychmiast z pomocą. Na pole spółdzielcze wyjechały dwie PGR-owskie sнопowiązki traktorowe i po kilku godzinach rzepak został skoszony. Cenny zbiór uratowano. W zamian za to ludzie z Gorzyc pomogli zesta-

wić w kopy rzepak na polu PGR-owskim.

Wiosną 1954 r. nadszedł transport nawozów sztucznych dla Gorzyc. Trzeba było zwieźć szybko, aby nie płacić kolektów. Znowu z pomocą pospieszyła załoga PGR Gołębin. Jeden dzień pracy dwóch traktorów z przyczepami i nawozami znalazły się w spółdzielczym magazynie. W zamian spółdzielcy pomogli PGR-owcom przy sadzeniu wysadków buraczanych.

Okres stęwo- jesiennych 1954 r. Spółdzielcy w Gorzycach mieli źle oczyszczone ziarno. Wysianie w takim stanie groziło zachwaszczeniem pola. PGR — Gołębin postawił do dyspozycji spółdzielców swoją nowoczesną czyszczalnię. 100 kwintali żyta i tyleż samo pszenicy oczyszcili spółdzielcy w ciągu kilku godzin. W ziemię poszło dobre, czyste ziarno, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na tegoroczne urodzaje.

Późna jesień 1954 r. Północno - zachodnie wiatry przyniosły śnieg i przymrozki. Na 2 i pół hektara PGR-owskiego pola pozostała niewybrana marchew. Brygada polowa PGR po prostu nie zdążyła. I wtedy spółdzielcy z Gorzyc po spieszyli z pomocą. W ciągu dwóch dni marchew cała i zdrowa złożona została w kopcach. Brygada polowa PGR spłaciła dług wdzięczności z nadwyżką — wymościła bowiem spółdzielni 7 stogów żyta, 1 stóg seradeli i konicynę na ziarno z obszaru 10 hektarów.

Wróg i tu działał, lecz został pobity

I tak można by jeszcze długo wliczać fakty pomocy PGR dla spółdzielców. Przypomnieliśmy tylko najważniejsze. Na początku tego okresu sąsiedzkiego współzycia było z obu stron trochę nieufności i niechęci.

— Co my tam będziemy pomagali spółdzielcom, niech sam sobie radzą — mówili niektórzy robotnicy PGR Gołębin.

— Z jakiej racji my mamy iść na gołębińskie pola, niech przyjmą więcej robotników, to zdążą na czas — mówił z kolei ten i ów spółdzielca z Gorzyc.

Organizacje partyjne w obu wsiach umiały jednakże rozprzeżyć te przejawy nieufności, podsypane przez gorzyckich ku-

laków, umiały wyjaśnić obu stronom wypływające ze wzajemnej pomocy korzyści dla gospodarki narodowej. Dziś, tak spółdzielcy, jak i robotnicy z PGR zrozumieli, że taka pomoc w razie potrzeby, to m.in. najwymowniejszy wyraz sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Realna pomoc jest szczególnie cenna dla młodych spółdzielni, a przecież wiadomo, że i stare nie wszystkie stoją na właściwym poziomie, chociaż każda posiada potencjalne możliwości najwyższego rozwoju. Pomoc PGR-owskich fachowców, a jeśli zajdzie potrzeba, to i niektórych brygad może się przyczynić do przekształcenia tych możliwości w rzeczywistość. Rozwój spółdzielni i podniesienie ich produkcji leży przecież w interesie nas wszystkich, w interesie całego narodu.

K. Rogala



WARSZAWA W ZIMIE
Na zdjęciu: Plac Konstytucji

CAF — fot. Baranowski

Czekaj tatka latka...

O starej śpiewce biur projektowych

W opublikowanym ostatnio komunikacie WKPG czytaliśmy, że niezadowolające było wykonanie zadań planu inwestycyjnego w niektórych dziedzinach budownictwa. Powodem niewykonania planu była m.in. nieterminowość w opracowaniu dokumentacji projektowo - kosztorysowej.

Popełniono więc błędy, które wydawałyby się, powinny być w bieżącym roku naprawione dla usprawnienia naszej działalności inwestycyjnej, w wyniku której nowe, piękne obiekty mają już wkrótce służyć człowiekowi i zaspokajać jego potrzeby.

Co jednak obserwujemy i to już na początku roku.

Ważną sprawą budowy naszych szkół, niezwykle pilne zagadnienie, ponieważ sytuacja w tej dziedzinie jest w niektórych dzielnicach Poznania i w wielu miejscowościach naszego województwa bardzo niekorzystna. Dokumentację do budowy tych szkół ma wykonać przedsiębiorstwo o nienajlepszych tradycjach — mianowicie „Miastoprojekt”. Projekty wstępne, na podstawie których wciągnięto szkoły do planu inwestycyjnego na rok bieżący, „Miastoprojekt” wykonał w ub. r., w ślad za czym powinno pójść opracowanie dokumentacji szczegółowej.

A oto, jakie „Miastoprojekt” ustala terminy dostarczenia dokumentacji dla niektórych obiektów.

Szkola przy ul. Żeromskiego. Szczegółowy kosztorys ma być sporządzony w połowie czerwca br., a bez niego nie ma mowy o zamówieniu materiałów, które z kolei dostarczane są planowo 90 dni po złożeniu zamówienia. Inne części dokumentacji przewiduje oddać „Miastoprojekt” w różnych terminach w ciągu całego roku (m.in. generalny kosztorys na 31. 12. br.), a nawet niektóre dopiero na początku przyszłego roku. Tymczasem wg. planu szkoła powinna w tym roku być gotowa w stanie surowym, by we wrześniu 1956 r. dzieci mogły w niej rozpocząć naukę.

Terminy oddania poszczególnych fragmentów dokumentacji szkoły w Kramsku rozciąga „Miastoprojekt” między 10. 3. a 5. 12. br., szkoły w Junikowie (chodzi tylko o przebudowę budynku) — między 10. 3. a 25. 8., szkoły przy ul. Winklera — między 1. 1. a 8. 11.

Wszystko to jest niezrozumiałe, bo przecież szkoły to budownictwo prawie typowe, nie ma tam żadnych cudów architektonicznych.

Ignoruje się przy tym zupełnie podstawową zasadę dla biur projektowych, wielokrotnie podkreślaną w zarządzeniach przewodniczącego PKPG — zasadę jednoczesnego oddawania całokształtu dokumentacji projektowo - kosztorysowej, co ma decydujące znaczenie dla właściwego, a więc dobrego, szybkiego i taniego wykonywania inwestycji.

Podobnie wyglądają inwesty-

cje na wsi. Wydawać by się mogło, że tam jest łatwiej, bo projektowanie przeróżnych chlewni czy obór wymaga dokumentacji jednofazowej. Tymczasem spółdzielnie produkcyjne w takich powiatach, jak Gniezno, Leszno, Wągrowiec, Międzybóże, Chodzież, Gostyń, Kępno, Koło, Kościan, Krotoszyn, Nowy Tomyśl, Rawicz, Środa, Turek, Wolsztyn, Września i Szamotuły są niemal zupełnie pozbawione dokumentacji dla inwestycji bieżącego roku i istnieje poważna obawa, że dokumentacja ta nadejdzie w IV kwartale, jako przysłówiowa „musztarda” po obiedzie.

Inną sprawą jest terminowe zaopatrzenie materiałowe, które na wsi przebiegało w ub. r. następująco: I półrocze — 50 proc., III kwartał 10 proc., IV kwartał — 40 proc. Trzeba tu dodać, że w III kwartale w rzeczywistości dostarczono wsi znacznie więcej materiałów. Jest to jednak okres żniwny i wtedy mieszkańcom wsi trudno zajmować się sprawami nie związanymi z pracą w polu. Należy więc w I półroczu zrealizować plan zaopatrzenia przynajmniej w 80 proc.

Niewątpliwie wiele pomoże w działalności inwestycyjnej bieżącego roku uchwała Prezydium WRN w Poznaniu z dnia 21. 1. br. w tej sprawie; pod warunkiem oczywiście, że będzie ona w pełni wykonana, a wykonanie należyście kontrolowane. (s)

Tutti - frutti i problem migdałów

ESTRADA SATYRYCZNA — (DAWNY TEATR SATYRYKÓW)

REŻYSERIA: TADEUSZ MUSKAT
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: JERZY KORCZAK
SCENOGRAFIA I KOSTIUMY: ROMAN BUBIEC
MUZYKA: JANUSZ MAKOWIAK

W programie teatru satyrycznego jest coś z ciastka zwanego keksem, a nadziwanego różnymi specjaliami. Takie tutti - frutti: zdarzy się rodzynki, cykuta (nie mylić z cykuta!), ananas, orzech, daktyl, trafia się figa... Czasem zachrząśnie pod zębami piasek i wtedy smakoszem wstrząśnie nieprzyjemny dreszcz. Pryn-cypalna zasada „kekasa jako takiego” jest więc czystość zachowana przy pieczeniu i różnorodność nadziania. Gdyby go zaopatrzyć tylko w migdały (słodkiel), konsument nabierałby skłonności ku portowemu miastu nad Bałtykiem. Przed tym należy przestrzec.

Cukiernicza metafora ma za stąpić dowód twierdzenia, że nasze wyobrażenia o „teatrze satyryków” — lub, jak się to w nowym wcieleniu artosowym nazywa, „Estradzie Satyrycznej” — mówią o potrzebie jak największej różnorodności środków i „chwytów”. Żadna sytuacja nie powinna się powtarzać, żaden numer programu nie powinien grać na tej samej nucie i uderzać w to samo miejsce.

Dla większej różnorodności słuszne jest włączanie frag-

mentów komedii lub sztuki dramatycznej, o ile posiadają one rację bytu na satyrycznej scenie. Nazwa teatru przesądza przecież o charakterze. Gdyby nasza dziecienna scena dla ludzi jak najbardziej dorosłych wystawiła (co w obecnych warunkach jest rzeczą nieosiągalną) pełny spektakl „Łaźni” Majakowskiego, komediofarsę Konstantego Ildefonsa „Babcia i wnuczek, czyli noc cudów”, wszyscy w po-rządku. Podobnie z jednoaktówką Prospera Merimée. Tylko zastanawiamy się: piękna Perichole wszystkich wodzi za nos, robi z nimi, co zechce, aż wreszcie kusi kogoś najmniejszego spodziewanego... Tu zatrzymujemy się w zadumie. — No, i cóż. Jaka z tego płynie nauka? Poza tym gwałtowne cofnięcie się w przeszłość o jakieś dwieście lat daje namo wszystko wrażenie obecności ciała w programie.

Pochwalić trzeba natomiast realizację „Karocy”. Reżyser i scenograf zawarli przymierze zaczepno - odporne z kierownikiem artystycznym, który tekst nieco zoperował. Skróty nie są radykalne, a po została część dobrze spełnia funkcję całości. Z aktorów wyróżniła się BOGUSŁAWA CZOSNOWSKA jako piękna Perichole, może najbardziej trafiającą w charakter postaci. Ruszała się z nieodczoną wężową miękkością, która kojarzy się nam z utartym u nas obrazem Hiszpanki. Piękny

strój dokonywał reszty. STANISŁAW M. KAMIŃSKI nie najgorzej radził sobie z rolą wymagającą wielkiej wszechstronności wykonawcy, jaką jeszcze nie dysponuje. Ale tu uwaga: dowcip postaci wicekróla Peru powinien polegać na gwałtownych przeskokach nastroju: od intymnej poufności do drapieżnej wściekłości. Złość tyrana prowincji nie ma w sobie nic humorystycznego. On naprawdę może zniszczyć człowieka, wtrącić do więzienia bez sądu, torturować iść. Jego gniew powinien wywołać dreszcz grozy. A nie wyoływał. Sceny „miłosno-zwie-rzeniowe” wychodziły o wiele lepiej, ratując całość. Słabym natomiast punktem „Karocy” była postać biskupa, stanowiąca przeciwieństwo i punkt komedii. KAZIMIERZ TOMSZA, poprawny w krótkich skeczach, nie potrafił nadać roli „serio” żadnego podkładu psychologicznego, głębszych akcentów uzasadniających postępowanie. To zresztą bardzo trudne zadanie, niełatwe nawet dla doświadczonych aktorów.

Przejdźmy do reszty programu. Szukając specjalów w elegancko podanym kekcie satyrycznym znajdujemy przede wszystkim świetny, tryskający niewymuszonym humorem monolog B. Brzezińskiego „Spółdzielnia bracijszków”. Błysnął w nim, rozwijającym się z programu na program talentem estradowym, wspom-

niany już S. M. Kamiński. Jego monolog nabrał charakteru konfidenckiego informowania publiczności „jak naprawdę było ze sprzedaniem Józefa”. Co prawda strój tego niby - Piecyka, trochę archaiczny, utrudniał rozszyfrowanie konduity jegomościa... ale to nieważny szczegół. Staroświecka jaskółka nie zepsuła przecież zabawy.

Można by rzec ogólnie: wstepy solowe były najlepsze. IRENA CHARKOWSKA świetnie, z wyczuciem reakcji publiczności, zademonstrowała nam monolog J. Waldorffa „Młoda kadra” o mocno zleżałym charakterze, trącającym myszka. Piaseczek chrząścił w keksiku, lecz śmiały się. Wybaczymy. Podobnie IRENE USZ KANICKI stworzył w „Interwencji osobistej” ciekawą postać wieszczą (bodaj z epoki „ballad i romansów”). Dobrze rozłożenie światła słusznie nadawało temu punktowi smak „metafizyczny”. Zdaje się tylko, że T. Haluch, autor dowcipnej parafrazy Mickiewicza wiersza, mógłby sobie podarować przydługawe i nużące zakończenie.

Jeśli chodzi o skecze, trzeba powiedzieć, że poznańskie „Nieoczekiwane spotkanie” J. Mikołajczaka nas rozczarowało (ponoć kierownictwo „przemeblowało” tekst). Właściwie w tym skeczu brak jest pointy: piosenka o Marsjanach ją zastępująca — ni przypiął

ni przypiął. Sam pomysł nie załatwił wszystkiego. Przeciwnie jest z krakowskim skeczem B. Brzezińskiego „System Koperczaka”. Tu z kolei przez cały czas zajądamy zupełnie bitych jak — czyli „nie”, a dopiero na koniec częstują nas czymś konkretnym. Całowaniem w... brzuszek! Honory domu ratowałby warszawski tekst Jerzego Ofierskiego. Pisze w trybie warunkowym, ponieważ uprzednio powiedzieliśmy: dwie porcje owocu w jednym kekcie nie są czymś pochwałą godnym. Kolegium artystyczno-literackie zapomniało bowiem, że trzeba było wybrać albo „Lipiny” albo „Kurzekopki”. Osobiście głosowałbym za opero- baletową pantomimą z WŁ. GŁABIKIEM — jako kapitalnym schematycznym mefisto. Nie przejmowałbym się tym, że operę wzięły już za rogi „Poznańskie Koziołki”. Prawdziwa scena (choć dla dzieci) umożliwiła eleganckie podanie kawałeczka kekasa. Monstrualnie grube nogi tan-cerek wymyślił reżyser — ale akcja zgodnie z wolą J. Ofierskiego na pewno toczy się „po linii humoru”.

Gdy przejrzeliśmy program pod względem treści raz i on jednoznacznością. W myśl osławionej w Poznaniu zasady trafia „w brew — nie w oko”. Nie ma w nim pieprzu, korniszonów, musztardy i papryki. Śmiejmy się, ile sił starczy, lecz przeważnie nie z... satyry.

I to jest słaba strona „Karocy”

odjeżdżającej o 19.30”. Nie atakuje ona ani jednej sprawy zasadniczej. Wywołuje tylko pożyteczną wesołość.

Jeszcze o problemie migdałów... BOGUSŁAWA CZOSNOWSKA i SIMA SAWIN śpiewają koncentrując uwagę nie tyle na głosie, ile na mimice i zewnętrznych akcesoriach. W drugiej części programu śpiewają w ogóle za dużo, sentymentalnie i nieco okliwie. Dwie porcje migdałów do jednego kekasa.

Konferansjer MIECZYSLAW STEFANSKI mógł się podobać. Nawiazywał swobodny kontakt z widownią, dysponując przyjemną i wyraźną dykcją. Konferansjerka napisana przez nieznanego nam dotąd Wł. Chudzińskiego — choć szczupła, operowała ciekawym dowcipem, dobrze wprowadzała w nastrój każdej odsłony. Jest to także zasługa TADEUSZA MUSKATA, który całość reżyserował. Zbliżenie fortepianu do publiczności, ustawianie aktorów na scenie, pomysły inscenizacyjne — bez sztampy, są świeże i nowe, są pod tym względem cennym krokiem naprzód „Estrady Satyrycznej”. A to bardzo smaczne w całym tutti - frutti.

J. MIL.

P. S. Miłośnicy muzyki lekkiej twierdzą, że bezkonkretnym punktem programu było opracowanie muzyczne i akompaniament — JANUSZ MAKOWIAK. Drukujemy to na ich odpowiedzialność bez słowa protestu. Choćby np. krótka „rozmowa konferansjera z fortepianem” warta jest uwagi.

Zapomniane ulice

Ulica Grudzieniec od dłuższego czasu tonie w błocie i bajorach. Jezdnia pełna jest dołów (ziemiaków wody), a zamiast chodników, rozmiękczone masy gliny błotnej. Głina ta przylepia się do obuwi, spełniając rolę przysłówiowych kul u nogi. Jeszcze gorzej, kiedy przechodząc znajdując się na chodniku w momencie, gdy ulicą przejeżdża samochód. Fontanny błota i wody obryzgują go od stóp po czubek nosa.

Przy ul. Chlebowej, między blokami obrzynie kaluże wody uniemożliwiają przejście z jednej strony na drugą. Dzieci, jak to dzieci. Mają tam swoją „zabawę”. Matki jednakże wieczorem nie mogą dać sobie rady z bucikami i garderobą swych pociech.

W posesji przy ul. Kosiniego 26 na podwórzu stoi zawsze kaluża wody. W czasie opadów lub roztopów przejście przez podwórze jest niemożliwe, a przecież śmieci i popiół trzeba wynieść chociaż 2 razy w tygodniu. Ostatnio woda przedostała się nawet do piwnicy jednego z lokatorów. Przed samym zaś domem (kamienica narożnikowa) leży śnieg. W czasie mrozów nie posypuje się tam nigdy chodników piaskiem lub popiołem, tak, że o złamanie nogi nie trudno.

W tych trzech wypadkach interwencja MRN jest konieczna. Na razie ulice te trzeba wysypać szlak lub żużlem (aż do chwili, kiedy położą się tam normalny chodnik), a jeźdźnię jak najprędzej naprawić. Przy ul. Kosiniego 26 trzeba zbudzić śpiącego dozorcę i skło-

nić go do wypełniania obowiązków, a jeżeli i to nie pomoże, ukarać grzywną. (402, 403, 404)

Warta płynie przez Poznań

Zazdroścę miastom Pradze, Budapesztowi i wielu innym, w których przepływają rzeki i rzeki są prawdziwą ozdobą. Ileż piękna i uroku dodają miastu malownicze mosty, nadbrzeżne planty... O naszym mieście niestety nie można tego powiedzieć. Pocziwa, stara Warta wcale nie upiększa miasta. W obecnym swoim stanie w obrębie miasta, robi wrażenie kanału dla ścieków z elektrowni, gazowni, rzeźni itp.

Nad brzegami Warty zamiaszt plaży i plantów rozciągają się dzikie pastwiska, łaki, a nawet wysypiska śmieci. Ze Warta płynie dziś poza miastem, zawiniły już nasze poprzednie pokolenia, ale tłumaczenie to wkrótce nie będzie wytrzymało krytyki.

Zdaje sobie oczywiście sprawę z tego, że nadrobienie tych zaległości — to problem wielu lat. Dlatego u-wagi moje proszę traktować dyskusyjnie. (108)

PIOTR KĘDZIEŃSKI

Pomogło

Przy ul. Opolskiej Zakład Sieci Elektr. uruchomił 11 punktów świetlnych. Dalsze punkty uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

Świetlica „Służba Polsce” w Kaliszu otrzymała nowego inspektora K. O., który zlikwidował wszystkie niedociągnięcia. (A-1137)

W dniu 3 XII 1954 r. wypłacono ob. K. Ostrowskiemu zaległy za maj. dodatki rodzinny.

Na skutek naszej notatki pt. „Krytyka jak po maśle”, dotyczącej sprzedaży masła niedobrej jakości, winny niedopatrzenia brakarz Składni cji Zbytu Masła — został ukarany. (A-1112)

Odpowiadamy Czytelnikom

Bartkowiak. — Kw. edisze-wo. Podajemy Panu adresy placówek, skupujących skóry surowe: Gmin. Spółdz. Sam. Chłopska — Poznań, ul. Dąbrowskiego 75 i ul. Stawna — narożnik ul. Żydowskiej.

20. B. A. Pielęgniarka z racji wykonywanej funkcji, wy-magającej kształcenia i pewnego zasobu wiadomości, jest pracownicą umysłową. Salowa natomiast, która też często nazywa siebie pielęgniarką, jest pracownicą fizyczną. Trudno nam powiedzieć, jaka grupa uposażenia przysługuje Pani siostrze. Reguluje to zbiorowy układ dla pracowników służby zdrowia. Sądzimy, że siostra powinna się zgłosić w tej sprawie do instytucji, która angażowała ją do pracy. (359)

St. Stankiewicz — ul. Kościelna. Radzimy Panu zgłosić się do Ambasady ZSRR. Warszawa ul. I Armii Wojska Polskiego nr 2-4. (425)

Czytelnik. — Niestety, w magazynach Domu Książki powieści historycznej „Miało na złotym szlaku” — L. Sieciechowiczowej nie ma. Może znajdzie ją Pan w księgarniach na terenie miast powiatowych. (3334)

M. W. Rawicz. — Podajemy Panu adresy szkół zegarmistrzowskich: Warszawa — Sandomierska 12. Łódź — Wólczańska 23. Kraków — Mickiewicza 5 (internat). Gdańsk — Brzeźno, Sternicza 14 (internat). (3375)

RAID narciarski „Wzdłuż Tatr”

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTT-K organizuje w czasie od 6-12 marca br. raid narciarski „Wzdłuż Tatr”. Przebiegać on będzie trasą: Poronin — Bukowina — Roztoka — Morskie Oko — Hala Gąsienicowa — Ornak — Dolina Chochołowska — Gu-balówka — Zakopane.

Zespoły raidowe powinny składać się z 4 osób. Wszelkich informacji udziela PTT-K przy ul. Al. Lampego 16 oraz kierownictwo raidu w piątki od godz. 17-18 również w lo-kalu PTT-K.

Dalsze konkurencje: 10 000 m i młot

Opracował Stefan Sieniarski

Europa — reszta świata ZSRR — reprezentacja 6 krajów Europy i wielomecz Węgry-CSR-Polska-NRD-Rumunia-Bulgaria

Przekroczyliśmy już w naszych meczach Europa — reszta świata, ZSRR — 6 państw i w wielomeczu (Węgry, CSR, Polska, NRD, Rumunia, Bulgaria) półmetek. Do końca pozostało już nie wiele konkurencji, bo z rzutów tylko młot, ze skoków — trójskok, z biegów zaś 10 000 m, 110 m ppi., 400 m ppi., 3 km z przeszkodami i sztafety 4x100 m i 4x400 metrów.

Sytuacja w tej chwili jest taka, że reszta świata ma przewagę nad Europą, reprezentacja 6 państw prowadzi z ZSRR, a w wielomeczu Węgry są przed Czechosłowacją, Polską, NRD, Rumunią i Bułgarią.

Bieg na 10 000 m i młot poprawiają znacznie sytuację Europy. W obu konkurencjach reszta świata nie ma nic do powiedzenia. Klasa europejskich długodystansowców jest niedosiężna dla reprezentantów innych części świata. Różnica paru klas!

Zatopek spełnił w ub. sezonie przepowiednię Nurmiego który mówił przed wielu laty o rekordzie świata na 10 000 poniżej 29 minut (Zatopek 28:54,2), do 29 minut zbliżył się Kovacs.

Niewiele do 30 minut zabrakło rekordziście Polski — Ożógowi, który daleki jest jeszcze od swych szczytowych możliwości.

To samo można powiedzieć i o naszym rekordziście rzutu młotem — Rucie. Ale i wyprzedzający go młotacz też mają przed sobą otwartą drogę do nowych rekordów. Młody, 20-letni rekordzista świata Nienaszew, gdy był juniorem, rzucił młotem 5-kg ponad 70 m. Teraz marzy o przekroczeniu tej granicy młotem dla seniorów. A Kriwonosow, którego Nienaszew odebrał rekord świata i ZSRR, nie chce łatwo ustąpić. W młocie

zanosi się więc na nowe wspa-niałe rekordy.

Po rzucie młotem i biegu 10 000 m w meczu Europa — reszta świata prowadzenie objęła Europa — 159,5 : 148,5. Zmniejszył różnicę Związek Radziecki w meczu z reprezentacją 6 państw. „Szóstka” prowadzi 165:143. A w szóstce nie zmieniła się wcale kolejność — Węgry, CSR, Polska, NRD, Rumunia i Bułgaria.

10 000 m
Europa — reszta świata
1. Zatopek CSR — 28:54,2
2. Kovacs Węgry — 29:09,0
3. Kuc ZSRR — 29:21,4

Niewesoło skończyły się awantury na meczach koszykówki we Wrześni

Sala Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni była podczas zawodów o mistrzostwo klasy B w dniu 30 I br. po między Spartą (Września) a Stalą II (Poznań) terenem gorzących zafisk. Nie jest to zresztą pierwszy tego rodzaju wypadek zanotowany we Wrześni. Tamtejsza publiczność już nieraz wszelkimi sposobami starała się zakłócić normalny przebieg gry, pragnąc za wszelką cenę wygrać swej drużyny. Sekcja WKRF — Po znań po rozpatrzeniu sprawy postanowiła m. in., że spotkania II rundy o mistrzostwo klasy B, w których Sparta jest gospodarzem, odbywać się będą w Gnieźnie.

Udzielono upomnień za nie sportowe zachowanie się zawodnikom Sparty: Wróblewskiemu, Zielińskiemu i Konarskiemu oraz instruktorowi drużyny — Rewersowi. Sądźmy, że zespół Sparty wyciągnie z tego wnioski na przyszłość.

6-mecz
1. Zatopek CSR — 28:54,2
2. Kovacs Węgry — 29:09,0
3. Ożóg — 30:01,4
4. Juhasz Węgry — 30:02,2
5. Szabo Węgry — 30:16,6
6. Ullsberger CSR — 30:20,4

ZSRR — repr. 6 państw Europy

1. Kuc — 29:21,4
2. Anufriew — 29:44,6
3. Busalajew — 29:45,4
4. Iwanow — 29:45,6
5. Czerniawski — 30:00,6

Młot

Europa — reszta świata

1. Nienaszew ZSRR — 64,05
2. Kriwonosow — 63,34
3. Strandli Norwegia — 62,08
4. Igal Pakistan — 58,93
5. Engel USA — 58,19
6. Backus USA — 57,68.

6-mecz

1. Csermak — 61,39
2. Rut — 59,87
3. Maca CSR — 58,93
4. Malek CSR — 58,60
5. Engel CSR — 58,35
6. Popow Bułgaria — 57,63

ZSRR — repr. 6 państw Europy

1. Nienaszew — 64,05
2. Kriwonosow — 63,34
3. Riedkin — 59,99
4. Krasnow — 58,28
5. Morozow — 58,07



Drużyna ZSRR — mistrz świata na lodzie, trenuje w Warszawie na Torwarze. CAF — fot. Zygm. Wdowicki

Szachowe mistrzostwa ZSRR

W dalszym ciągu XXII szachowych mistrzostw ZSRR dogrywano odłożone partie rozegranych czterech rund. Lisicyn pokonał Smysłowa, Simagin ugrał remis z Mikenasem. Partia Szerbakowa — Kotow zakończyła się remi-sem po 99 rundach.

Przodownikiem turnieju jest w dalszym ciągu arcymistrz Heller 3,5 pkt., przed mistrzem świata Botwinnikiem i Spasskim po 3 pkt. W dniu 17 bm. był dzień przerwy w turnieju, a 18 rozegrane zostaną partie piątej rundy.

na SPORTOWEJ ANTENIE

Berlin. Reinicke i Grupe, dwaj kolarze zachodnio-niemieccy oraz narciarz — Riese, przenieśli się do NRD, gdzie zasilą kadry aktywnych sportowców.

Paryż. Piłkarze radzieccy zaproszono do piłkarzom francuskim rozegranie spotkania międzynarodowego 28 sierpnia br. w Moskwie.

Berlin. Tenisiści NRD otrzymali nową halę krytą ze sztucznym oświetleniem.

Oslo. Kongres saneczkarzy zezwolił startować w rozgrywkach o mistrzostwo Europy również tym ekipom, które nie należą do związku.

Bukareszt. Zapasnicy sofijskiego Spartaka ulegli drużynie bukareszteńskiemu, Dynamo w stosunku — 3:5.

Brusela. Bilardziści Belgii pokonali drużynę Niemiec zachodnich w stosunku — 10:6.

Hannut (Belgia). 14-kilometrowy bieg przełajowy w obsadzie międzynarodowej wygrali Anglicy, zajmując pierwsze trzy miejsca w następującej kolejności: Pirie, Sando i Norris.

Specjalna komisja, wyłoniona z posłów belgijskiego parlamentu, uchwaliła projekt ustawy, zabraniającej rozgrywania na terenie całego kraju zawodowych meczów bok-serskich oraz walk wolno-amerykańskich. W wypadku przyjęcia projektu przez parlament, każde przekroczenie ustawy karane będzie więzieniem do lat 10.

Słynny włoski kolarz zawodowy — Bartali pożegnał się z szosami. Ten 41-letni zawodowiec zwyciężył dwukrotnie w „Tour de France”, trzykrotnie — w „Giro d'Italia” i czterokrotnie był mistrzem Włoch.

Słońce wyżej — siewy bliżej

ROZMOWA 1:

— Nie czekając na ustalenie dnia gotowości do siewów — mówi inż. Poczta z Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jarocinie — powołaliśmy powiatowy kierowniczy zespół do wiosennej kampanii siewnej. Odbyła się pierwsza narada, która zleciła przeprowadzenie kontroli przebiegu przygotowań w GOM-ach i POM-ach najpóźniej do 20.

— Wyniki?

— W GOM-ie Czermin jeszcze nie naprawiono trzech siewników. W Twardowie stwierdziliśmy brak zatyczek przy mechanizmie rozprządzającym ziarno w siewnikach. Maszyny były tylko pozornie w porządku. Co gorsza GOM Twardów ma szopy — a siewniki stały pod gołym niebem.

— Stwierdziliśmy i inne braki: kowale w Witaszycach i Woli Książęcej mają dość żelaza — ale za mało koksu i węgla. Chłopi gospodarujący indywidualnie skarżą się powszechnie, iż nie mogą nigdzie kupić radelek, które się im przy siewnikach pościarają. Jak z nawozami?

— Dostawy z zakładów produkcyjnych nadchodzą zbyt powoli. Otrzymaliśmy dopiero 49 proc. azotowych, 56 proc. wapna, 72 proc. potasowych, 78 proc. fosforowych. W związku z tym opóźnia się roz prowadzanie.

— A sprawa ziarna?

— Plan wymiany opracowany, pełnomocnicy więcej poinformowani o tym, gdzie są najbliższe punkty. Ziarno w GS-ach i spółdzielniach przeznaczone do wymiany, jest doczyszczane, zaprawiane będzie przy odbieraniu. Akcja zaczyna się na całego po 20.

— Jak nam wiadomo, mi-mo rozdysponowania jesienia

odłogów pozostało w naszym powiecie w Dębnie, Leszczycach, Szerszewie i Górze 113 hektarów niezagospodarowanych.

— Bezwzględnie będą one wiosną uprawione. Spowodujemy to poprzez miejscowe gromadki rady narodowe. Planujemy pomocy sąsiedzkiej gotowe robione oddolnie, znacznie realniejsze niż dawne.

WNIOSEK: Wojewódzki Zarząd Rolnictwa i Ministerstwo Rolnictwa — za wszelką cenę ograniczyć sprawozdawczość, nadmierne instruktaż i korespondencję! Agronomowie PZR wyjeżdżają w teren od święta, są w dalszym ciągu przy kuci do biurka, stwierdzają, że brak im czasu na prowadzenie terenowej roboty!

ROZMOWA 2:

— Jak z dostawami nawozów? — pytamy wiceprezesa GS Nowe Miasto.

— Potasowych pod dostatkiem. Fosforowych otrzymaliśmy też prawie całą ilość. Azotowych — połowę. Wapno nie nadchodzi.

— Wiadomo, że chłopi mocno się interesują nawozami. Czy azotowe i fosforowe sprzedacie tylko spółdzielniom i tym, którym należą się z tytułu kontraktacji?

— Tak. Przydział nawozów azotowych i fosforowych jest mały i sprzedaży wolnej nie możemy podjąć. Dla kontraktujących i spółdzielni rozprządzaliśmy z magazynu dotychczas 30 proc. nawozów.

— Słyszeliśmy w magazynie, że nasion seradeli i łą-binu — nie ma, peluszek bardzo mało, buraki nie nadeszły, groch tylko na kontraktację.

— To się zgadza. Spodziewamy się dostaw. Mamy o-

wies i pszenicę na wymianę i jęczmień na kontraktację.

— A z maszynami jak? Siewników w naszym magazynie nie ma.

— Dostaliśmy dwa, zaraz zostały sprzedane. Podobnie jak dwa do nawozów. Zamówiliśmy trzy dalsze siewniki. Powinny już być. Chłopi dopytują się o nie. Brony i plu-gi są.

WNIOSEK: Odpowiedni dział WZGS musi pilnie pognaglić zakłady produkcyjne realizujące dostawy nawozów, nasion i maszyn.

ROZMOWA 3:

— A jak u was przygotowania do siewów?

— Ziarno oczyszczone. Zamierzamy wymienić w tych dniach 13 cetnarów owsa i 6 jęczmienia w GS Jarocin. Zapravimy je u siebie — mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im. Stalina w Cielczy.

— Nawozy już odebraliście?

— Otrzymaliśmy na skrypt duży ton azotniaku, tyleż saletraku, półtona soli potasowej. Wapna nie, bo w GS-ie nie ma. Otrzymamy osobno jeszcze nawozy na kontraktację, bo uprawiamy jęczmień, buraki, cykorię, krokosz, kukurydzę itd.

— Jak umowy z POM-em?

— Zawarliśmy umowę z POM-em na wywożenie obornika i sadzenie ziemniaków. Siewy przeprowadzimy sami, ale dotychczas nie dostaliśmy zamówionego siewnika — kończy przewodniczący Sosnowski.

WNIOSEK: GS Jarocin winna spieszyć dostarczyć zamówiony przez spółdzielców z Cielczy siewnik. POM — Jarocin nieco więcej uwagi na zawieranie umów na prace wiosenne!

Obwieszczenie

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium MRN podaje do wiadomości: W związku z przy stąpieniem do budowy domów mieszkalnych: ul. Ratajczaka, pl. M. Gwardii i ul. Młyńska, pl. M. Gwardii, zamyka się dla ruchu kołowe go ul. Ratajczaka na odcinku od placu Wol ności, pl. M. Gwardii, ul. 23 Lutego od ul. Nowowiejskiego do placu M. Gwardii, ul. Młyń ską od ul. Nowowiejskiego do pl. M. Gwardii oraz odcinek pl. M. Gwardii od ul. Młyńskiej do ul. Libelta. Ruch kołowy w obu kierunkach skierowuje się pl. Wolności, ul. Nowowiejskie go, Kościuszki. K509

Pracownicy poszukiwani

Większą ilość tokarzy metalowych w grupie V zaszerzowania wżwyz, przyjmie natych miast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Wrocław. Dla samotnych zapewnione mieszka nie w hotelu robotniczym. K476

Technika inwestycyjnego i pracownika do spraw dokumentacji technicznej poszukują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tucz Przemysłowego w Nowej Soli, Aleje Wolności nr 9. Warunki listownie lub do omówienia. K510

Kwalifikowanego konserwatora zdwigów oso bowych zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budyn ków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki nr 18a. Zgłoszenia w sam. sekcji kadr, pokój 6. K516

Kilku księgowych przyjmie przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty kierowa Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K522.

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamie nie, kupno, sprzedaż, zała twia solidnie „Unlon“, Po znań, Nowowiejskiego 9. 1145g

Parcelę 800 m² uzbudowa ną, winogrod, z prawem zabu rowy jednorodzinnej wili i raz 1000 m² na Solacz, spie sznie sprzda. Metelski, Po znań, Czerwonej Armii 23. 2169g

Kamienicę w śródmieściu z kilkoma składami, 180.000 zł, domek przy tramwaju, je dnorodzinny, 110.000 zł oraz parcele i idealne części do mów, sprzedaż. Pracel, Po znań, Szymańskiego 8. 2258g

Dom z ogrodem w Krotoszy nie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2095g.

Nieruchomości w każdej dzien niczy oraz parcel poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Ar mii 26. 2107g

Wille z wolnymi mieszkańia mi Winjary, Debiec, Osiedle Grunwaldzkie Osiedle Warsza wskie, domki: (całe wolno), trzy-pokojowy Winjary, dwu-pokojowy Szczepankowo, trzy-pokojowy Szczepankowo, od 115.000 zł, wpłata paracela, reszta gotówką, poleca Dut kiewicz, Poznań, Dzierżyń skiego 105. 2329g

Domek jednorodzinny, 4 po koje z kuchnią, ogrodem o wocowym i warzywnym w Zie lonej Górze, oddam w dzier żawę wżamian za 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, w Po znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2340g.

Parcelę morgowa na Podola ną, sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 2348g.

Sprzedam parcelę w Gorycze wic. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2370g.

Parcelę oparkanioną z rozpo czętą budowa doprowadzoną do połowy domu jednorodzin nego, pilnie sprzedam. Po znań - Jeżyce, ul. Swoboda 44. 2444g

Domek czteropokojowy, ob szar trzymorgowy, światło elektryczne, kamienicy kom fortowej 1/4 część, 40.000 zł, połowę wili przy tramwaju, 60.000 zł paracela Junikowo, Antoninek, sprzedaż. Dutkie wicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2446g

Domek jednorodzinny, 4-izbo wy z ogrodem, 1/2 ha pszen nej ziemi (wolne mieszkanie) 68.000 zł, sprzedaż. Gniezno-Dalkowska 17, m. 9. 3337p

Domek jednorodzinny blisko tramwaju lub w Puszczykó wku, z ogrodem pow. 1000 m², spiesznie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew skiego 3, dla 2373g.

Parcelę pod dowloną budowe domu 1500 m² przy trolley busie (Naramowice) 23.000 zł, paracela 800 m², skanal izowana na Osiedlu Grunwaldz kim, 45.000 zł, spiesznie kupie. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2494g

Domek jednorodzinny z ogra dem, pod Poznaniem, sprze dam. Blizsze informacje od godz. 16-18. Poznań Sikor skiego 6, m. 9a, Edmund Poznański. 2508g

Kamienicy trzypiętrowej, ide alna połowę ze składami, ogro dem, wolnym mieszka niem, w Gnieźnie, korzystnie sprzedam. Gniezno, Dalkow ska 17, m. 9. 3400p

Dom dwupokojowy w pobliżu stacji lub paracel w Pozna niu do 50.000 zł, kupie. No wak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 2516g

Dom trzypokojowy, z zabu dowaniem gospodarczym, trz. morgi ogrodowej ziemi, powiat Mogilno, 60.000 zł, dom dwupokojowy, 25.000 zł, paracela 5000 m², ogrodowej ziemi, na Górczyne, 50.000 zł, 1280 m² opłotowane, 42.000 zł, sprzdaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2517g

Głównego księgowego i planistę zatrudni Miejski Handel Mięsem w Lesznie. Zgłoszenia: Wo jewódzki Zarząd Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu, ul. Zagórze 15. K517

Księgowego - kosztowca ze znajomością RPK księgowości przemysłowej poszukujemy zaraz. Zgłoszenia do działu kadr Zakładów Mecha nicznych Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poz nań, Górczyńska 38. K526

Starszego księgowego z kilkuletnią praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Ro bót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Rataj czaka nr 26a. Wynagrodzenie wg UZP w budo wnictwie. Zgłoszenia w dziale personalnym. K529

Drogistę względnie kier. sklepu mydlarsko-chemicznego i dwóch kierowników względnie kierowniczkę sklepów branży spożywczej za angażuje natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców Mosina. Warunki pracy wg umowy zbiorowej do omówienia na miejscu. K537

Rutynowanych głównych księgowych ze zna jomością RPK zaangażuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Kościanie i Nowym Tomysłu. Instruktorów rachunkowości oraz księgowych rewidentów zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K532.

Futro karakułowe sprzedam. Poznań, Grobla 17, m. 2, przed południem. 2350g

Sprzedam motocykl NSU, 100 ccm, na pedaly. Poznań-De bieć, Śliwkowa 3. 2352g

Dwa konie robocze sprzedam. Poznań - Żegrze, ul. Dzia doszańska 19. 2353g

Kuchenkę gazową, trzypalniko wą z piekarnikiem, duży stół dębowy szafkę do pa tefonu, korzystnie sprzedam. Poznań, Inżynierska 1, m. 32 (podwórce). 2354g

Maszynę do zycia (okrągłe czołenko) sprzedam. Mirau, Poznań, Gwardii Ludowej 13, m. 4. 2357g

Sprzedam Elektrolux w do brym stanie, aparat fotogra ficzny marki Retina II oraz 3 albumy ze znaczkami Schwanebergera. Adres wska że Biuro Ogłoszeń, Świercze wskiego 3, dla 2359g.

Sprzedam wiertarkę stojącą do metalu oraz kompresor do pompowania opon. Poznań, Dzierżyńskiego 307 Wawrzy niak. 2362g

Radio uniwersalne „Nora“ oraz ramę DKW, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 25, m. 3, Kaczmarek. 2364g

Sprzedam wózek - autko. Po znań, Dąbrowskiego 223, m. 2. 2367g

Psy boksy 3-miesięczne, sprzedam. Poznań, Górczye wskiego 9, m. 1, od godz. 16. 2368g

Sprzedam wiertarkę stołową. Poznań, pl. Młodej Gwardii 9, m. 28. 2369g

Wózek - autko, jak nowe, sprzedam. Poznań, Opolska 50, m. 1 (Debiec). 2371g

Maszynę do zycia, wpuszcza ną, bębnową, sprzedam. Poznań, Szymańskiego 7, m. 22. 2374g

Nasienie marchwi „Nantej skiej“ i „Gonzenheimskiej“ oraz groszku wczesnego, kar łowego „De grace“, gwaran lowane, sprzedaż Śmiełowski, Trzemeszno, pow. Mogilno. 3336p

Skrzypce wysokiej klasy, sprzedam. Poznań, Wielka 8, m. 7. 3338p

Kanape, stojak do kwiatów, szafkę do garderoby, gnom, żelazka gazowe, sprzedam Poznań, Wroniecka 10, m. 10. 3339p

Kuchenkę kafłową, przenosa ną, sprzedam. Poznań - Szczepa nkowo, Chotomińska 26. 2375g

Piastyk zagraniczny sprzedam. Poznań, Słowackiego 21, m. 3 2377g

Samochód „Olimpia“ górnozawo wy, po renomecie sprze dam. Poznań, Jeżycka 42a, garaż 9, prawo. 2381g

Sypialnię nową, jasną i cie mną, sprzedam. Poznań, Dłu ga 6, warsztat w podwórzu. 2386g

Szafę konfekcyjną, oszkloną, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 2387g.

Zegar ścienny „Becker“, akordeon 80-basowy, sprze dam. Adres wskaże Biuro O głoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2391g.

Sprzedam tapczan higienicz ny, dwuosobowy, cena 800 zł. Adres wskaże Biuro O głoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2398g.

Wózki koszykowe, spacerów ki na łożyskach, poleca Ko ciakowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 2400g

Sprzedam wózek głęboki, 16-żeczko, stół z fotelikami (dziecięce) i buty, oficerki, nr 38, Poznań Matejki 2, m. 6. 2408g

Łóżka żelazne, materace, sprzedam. Poznań, Składowa 12, m. 4. 2404g

Sypialnię i kuchnię, nowocze sną, sprzedam. Stolarska Poz nań, Nowowiejskiego 21 (przy ul. Młyńskiej). 2412g

Barak sprzedam, Żabikowo, tel. 92. 2414g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Konopni ckiej 8, m. 1a. 2415g

Wózek - autko koszykowe (dla bliźniat) sprzedam. Po znań, Rokossowskiego 163, m. 7. 2443g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl DKW, NZ 12, 350 ccm, silnik nowy, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 9, 1 ptr. 2419g

Motor na ropę, 12 KM, z prą dnicą, 220-380 V, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2421g

Piec do centralnego ogrzewa nia „Streibell“ II, powier zchnia ogrzewalna 4 m², sprze dam. Poznań, Dąbrowskiego 69, m. 28. 2423g

Zgrubiarke sprzedam. Poz nań, Żydowska 28, warsztat kowalski. 2427g

Zegarek „Doxa“, zegar na kredens, radio „Aga“, sprze dam. Poznań, Gąsiorowskiego 5, m. 9. 2428g

Warsztat zabawarski, dobrze zaprowadzony, z całkowitym urządzeniem w Poznaniu, sprzedam. Poznań, ul. Poz nańska 50, m. 7. 2431g

Radio Mazur - Lux (gwaran cję), sprzedam. Adres wska że Biuro Ogłoszeń, Świer czewskiego 3, nr 2432g.

Zamienie 2 nowe opony 525× 16, na 600×16. Adres wska że Biuro Ogłoszeń, Świercze wskiego 3, nr 2436g.

Radio „Telefunken“, 3-zakre sowe i rower sportowy, sprze dam. Poznań, Rokossowskie go 69, m. 8. 2440g

Pompe hydroforowa o dużej wysokości tłocznią, z silni kiem prądu trójfazowego, 220 V, o mocy 0,75 KM, sprze dam. Poznań, Szewska 9, m. 4. 2441g

Ładny wózek - autko, na łoż yskach, sprzedam. Antoni Kilanowski, Poznań Kossaka 1, m. 2. 2447g

Samochód ciężarowy, 3-tono wy, stan bardzo dobry, na chodzie „Ford“ V 8, sprzda właściciel, Sułechów, Walki Młodych 1, tel. 4. 2448g

Spawarkę transfor. na napię cie 380/220 V sprzedam. Pu szczykowski, ul. Słoneczna 11a, tel. 73. 2454g

Pelise (spód piżmowce) w do brym stanie, 1.900 zł, wa gę dla niemowlat, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 28, m. 12. 2456g

Łóżko duże, 2 stoliki i krze sła, sprzedam. Poznań Knie wskiego 10, m. 12. 2463g

Motocykl SHL, miocarnie sa mocyzyszczak, snopowiażak, wirówek „Alfa“, motorek o grodnicy DKW, sprzedam. Po znań, Garbary 53, m. 4. 2468g

Akordeon w bardzo dobrym stanie, 80-basowy oraz szp gnet męski, sprzedam. Po znań, Reymonta 9 m 3, od godz. 17-20. 2469g

Radio „Elektrik“, 6-lampo we, na prąd zmienny, sprze dam. Poznań Ratajczaka 31, m. 9. 2471g

Spacerówkę mało używaną, sprzedam. Poznań, Drukarska 3, m. 23. 2474g

Gabarydne brązowa, sprze dam. Poznań tel. 620-78, do godz. 12. 2476g

Dywan dwustronny 3,5×2,5, dobrze utrzymany, sprzedam. Poznań, Słowackiego 17, m. 9. 2478g

Piec stałopalny, emaliowany, maszynę do zycia, sprzedam. Poznań Lampego 20 (praco wnia gorsetów). 2481g

Pompy wirowe i tłokowe o raz hydrofor poleca Rutko wski i Fórmański. Poznań, Armii Czerwonej 63. 2487g

Piec kafłowy przenośny, sprze dam. Poznań - Łazarz, Kono nnickiej 22, 1 ptr., od godz. 17-19. 2488g

Radio „Philips“ uniwersalne, sprzedam. Poznań, Słowackie go 37, m. 8, Dul 2499g

Krowę wysokocielną, sprze dam. Krzyżownik, ul. Słup ska 5a. 2500g

Koldre puchowa sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 49, m. 5, od godz. 14. 2501g

Wózek dziecięcy, autka dREW niane koszykowe, sportki cze skie, na łożyskach kutko wych, nowoczesne, drewnia ne, giete, dla bliźniat oraz la lek, poleca H. Swietlik. Poz nań, Wrocławska 13. 2502g

Różne

Podnoszenie oczek na poczeka niu. Poznań, St. Rynek 50. 2378g

Artystyczne cerowanie garde roby, wykonuję. Poznań, St. Rynek 50. 2379g

Dr Kurlusowi w Zbąszyniu serdecznie dziękuję za skuteczną pomoc lekarską w bar dzo ciężkiej chorobie żony, obustronnej ostrej prosowce. Stan. Wiczeorek, Zbąszyń, Kolonia 50. 2515g

Skupujemy każdą ilość

sterylizatorów elektrycznych, wiertarek elektrycznych, szlifierek dentystycznych, wisiących, foteli dentystycznych, rękawów technicznych oraz różnego rodzaju sprzętu i narzędzi dentystycznych

Zgłoszenia przyjmuje

Sp-nia Pracy Lekarsko - Dentystyczna w Poznaniu, ul. Wrocławska 6, I ptr. tel. 49-08 K536

Bedac w Nowym Domu Towarowym

przy LAMPEGO 10

wstap na II piętro do stoiska kolektury

Polskiego Domu Towarowego

po szczęśliwy los Loterii Pieniężnej.

K306

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil“ w Poznaniu

zawiadamiają

że z dniem 28. 2. 1955 r. biura administra cji (działy: Finansowy, Zbytu, Zaopatrze nia, Księgowości)

zostają przeniesione

z Al. Marcinkowskiego 22

na ul. STAROŁĘCKĄ 18

(teren zakładów)

K514

Tańczymy tylko przy dobrej muzyce!

Zespoły rozrywkowe o wysokim poziomie artystycznym

poleca

Spółdzielnia Pracy Muzyków - Pedagogów w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 28-86

K528

Mały pokój z przynależnością mi, w centrum, zamienie na większy. Oferty Biuro O głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2467g.

Zamienie 2 pokoje z wspólną kuchnią, na pokój z kuchnią, samodzielne. Poznań, Długosza 23, m. 3, Hauia. 2472g

Krawiec poszukuje pokój w Poznaniu względnie w najbliż szej okolicy. Oferty Biuro O głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2475g.

Zamienie pokój 22 m z bal konem, wspólną kuchnią, na pokój z kuchnią lub podobne. Poznań, Długosza 17, m. 5, Klatta. 2477g

Zamienie 2 pokoje z kuch nią, w Gostyniu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Dzielnicą obojną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew skiego 3, dla 2479g.

Uczeń technikum poszukuje pokój ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2482g

Uczeń tokarski (ukończonych 16 lat) potrzebny. Poznań, Wenecjańska 10, Lis. 2492g

Mechanika maszyn biurowych lub przyuczonego przyjęcie. Poznań, Dzierżyńskiego 89, warsztat. 2493g

Uczeń krawiecki może się zgłosić. Poznań, ul. Norwida 13, m. 3. 2497g

Goszenie samodzielnie, z refe rencjami (noclegiem) od 1 marca przyjmie. Zgłoszenia: Malecka, Poznań, Zytina 16, przystanek trolleybusowy, Czarna Rola. 2498g

Przedstawiciel z długoletnią praktyką przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 2507g

Krawcowe z kartą rzemieślni cka potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 2513g.

Emeryt pracujący poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2525g.

Nauka

Kto przygotuje do matury z francuskiego? Zgłoszenia Po znań, Graniczna 13, m. 15. 2401g

Kursy pisania na maszynach i stenografii organizuje Sto warzyszenie Stenografów i Ma szynistek PRL. Poznań, ul. Rokossowskiego 14, telefon 653-11. 2061g

Tańców ucze, również kore spondencyjne. Poznań, Mic kiewicza 27, m. 7. 2528g

Zguby

Zgubiono leg. Akademii Me dycznej. Barbara Adler, Poz nań, Czesława 19. 2380g

Zgubiono legitymację Zw. Za wodowego nr 124706. Halina Wegwert, Poznań, Szamarze wskiego 34. 2457g

Władysław Namysłowski

Dnia 19 stycznia 1955 r. zmarł nagle nasz serdeczny opiekun, śp.

o czym zawiadamia ro dzinę i przyjaciół

Helena Gerlicz z córką i wnuczką

Zerków, pow. Jarocin. 3334p

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego naj droższego męża, kochanego ojca, dziadka i brata, śp.

Stanisława Łajpa

odprawione zostanie nabożeństwo pałobne za spokój duszy Zmarłego w poniedziałek, 21 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Marcina.

2261g

Zona, syn i rodzina

Dnia 16 lutego 1955 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja nigdy niezapomniana żona, ukochana mamusia, śp.

z Sitarów

Anastazja Safianowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżeni mąż z synem i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 247, m. 1.

Dnia 15 lutego 1955 r. zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, w 78 roku życia, śp.

Antoni Jazdonczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Żegrzu.

2489g

Strapiona rodzina

SOBOTA
KonradaSłońce w.: 7,02
z.: 17,12
Księżyc w.: 5,16
z.: 13,37

Zachmurzenie o charakterze zmiennym z większymi przejaśnieniami i z możliwością opadów śnieżnych. Temperatura minimalna około -7 st. C., maksymalna około 0 st. C. lub nieco poniżej. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków południowo-zachodnich z obrotem na zachodnie.

Wspaniały okaz tucznika

Przodujący rolnik i mistrz uprawy buraka cukrowego — Edmund Ratajczak z Rąbczy-
na, powiat Wągrowiec przy-
wiozł na spód w dniu 7 bm.
tucznika wagi 326 kg. Rataj-
czak wykonał tym samym 80
proc. rocznego planu obowią-
zkowych dostaw żywca ze swe-
go 8-hektarowego gospodar-
stwa.

K. Walczewski
korespondent

Zaopatrujemy się w ziarno siewne

Użycie kwalifikowanego
ziarna jako materiału siewne-
go, jest już dostatecznie zna-
nym i coraz szerzej stosowa-
nym środkiem podnoszenia ilo-
ści i jakości plonów.

Zbliża się wiosenna akcja
siewna. Trzeba więc zaopa-
trzyć się w kwalifikowane zie-
rno i nasiona.

Do dyspozycji rolników po-
wiatu czarnkowskiego pozo-
staje ponad 150 ton różnych
nasion — m. in. kwalifikowa-
ne nasiona roślin pastewnych
jak: lubinu słodkiego, serade-
li, peluski, wyki, koniczyny,
traw, nasion okopowych i in-
nych.

S. Surma
korespondent

Za zboże — atrakcyjne towary

W powiecie wolsztńskim
— podobnie jak w całym kra-
ju — chłopci gospodarujący
indywidualnie i spółdzielcy
po wywiązaniu się z obowią-
zkowych dostaw zboża za u-
biegły rok, sprzedają nad-
wyżki zboża w Gminnych

Uwaga — Kalisz i Gniezno! Idziemy na koncerty Wł. Kędry

Tegoroczny Międzynarodo-
wy Konkurs im. Fr. Chopina
ma także na celu populary-
zację utworów wielkich mi-
strów w wykonaniu najlep-
szych pianistów. Recitale for-
tepianowe usłyszą również
mieszkańcy miast i miastec-
zek Wielkopolski.

W poniedziałek, 21 bm., o
godz. 19,15 wystąpi w kalis-
kim teatrze znakomity pol-
ski pianista laureat IV Mię-
dzynarodowego Konkursu im.
Fr. Chopina — Władysław
Kędra.

Mieszkańcom Gniezna tak-
że przypominamy o wystę-
pie Władysława Kędry w
tamtejszym teatrze w piątek
(25 bm.) o godz. 19,15.

Minęły już 4 miesiące

Chłopi gromady Chocza
(pow. Kalisz) odczuwają
brak usługowego punktu me-
chanicznego — kowalskiego.

W listopadzie ub. r. przy-
jechali co prawda z Kalisza
do Choczy przedstawiciele
Spółdzielni Pracy Mechanicz-
no-Kowalskiej celem założe-
nia tej placówki. Jednak mi-
nęło już dużo czasu, a war-
sztat nie ma. Zbliża się
okres siewów wiosennych, a
z nim zwiększone są przygo-
towania narzędzi rolniczych,
więc chłopcy słusznie domaga-
ją się otwarcia obiecanej pla-
cówki. (t)

Z notesem reporterskim w Dłoni

Przed wejściem do biur Zespołu PGR w Dłoni (powiat Rawicz) umieszczono tablicę przodowników. Ludzi, którzy sumiennym wykonywaniem obowiązków i ukochaniem swej pracy przyczynili się do dobrej sławy. Oto oni: Mieczysław Czubak — oborowy gospodarstwa Rogożewo, Józef Eliasz — chlewnistrz z tego samego gospodarstwa, Antoni Snela — chlewnistrz z gospodarstwa Dubinek, Józef Przewoźny z Płaczkowa i wielu innych.

Zespół PGR Dłoni nie jest ani zbyt wielki, ani też mały. 1601 ha gruntu, w tym 1368 ziemi ornej rozdzielonej między 5 gospodarstw i jedną szkółkę drzew. Kiedy przyglą-
damy się długim kolumnom cyfr przedstawionych przez głównego agronoma — Anto-
niego Nędzewicza, a obrazu-
jących stopień wykonania
planów dostaw za rok 1954,
stwierdzamy, że zespół jako
całość wypełnił obowiązki wo-
bec państwa wzorowo.

Oto niektóre pozycje: plan
dostaw mleka wykonano z
nadwyżką 57.799 litrów, do-
staw tuczników z nadwyżką,
podobnie jak dostawy beko-
nów, żywca wołowego i ciele-
cego. Nie od rzeczy będzie do-
dać, że Zespół Dłoni wykonał
roczny plan dostaw mleka
jako pierwszy w Zjedn. PGR
Poznań-Południe już 17 listo-
pada ub. roku. Jeszcze wcześ-
niej, bo 28 września uporano
się z planem odstawy zboża i
w połowie listopada dostar-
czono dodatkowo 150 kwint-
tali.

Obraz gospodarczych osią-
gnięć byłby niepełny, gdybyś-
my nie wspomnieli i o bra-
kach. O tym na przykład, że
plan odchovu prosiat w ze-
spole nie został wykonany
Przyczyna tego leży w go-
spodarstwie Płaczkowo, gdzie
był kierownik Jan Leo-
narczyk doprowadził hodowlę
nierogaczyn do ruiny. Za
jego to urzędowania w Płacz-
kowie padło z zimna i niedo-
żywienia 140 prosiat i warch-
laków. Prosięta niezabezpie-
czone przed mrozem zaczęły
chorować i masowo zdychać.

Na przykładzie Płaczkowa
sprawdziła się raz jeszcze
trafność mądrego przysłowia:
jeden za wszystkich — wszy-
scy za jednego. Karygodne
lekceważenie obowiązków służ-
bowych przez jednego nie-
uczciwego człowieka, odbiło
się ujemnie na wynikach
pracy całego zespołu. W tym
wszystkim dziwi nas tylko
jeden fakt. Otóż Jan Leo-

narczyk — zanim przyszedł
do Płaczkowa — zdewasto-
wał gospodarstwo PGR w
Chłapowie — Zespół Tulce.
Mało tego. Po Płaczkowie po-
szedł na takie samo stanowi-
sko do Zespołu PGR Kotla
pod Głogowem. I tam rów-
nież zawiódł. Dziwne, jak się
to dzieje, że kadrowcy PGR
po tak smutnych doświadcze-
niach z Leonarczykiem mogli
go nadal wysuwać na odpo-
wiedzialne stanowiska kierow-
nika gospodarstwa?

Rozmowa ze starszym agro-
nomem ukazała inne jeszcze
strony gospodarki zespołu.
Najcięższym w chwili obecnej
problemem do rozwiązania
jest pasza. Niemalą nagłowia
się zootechnicy, chlewnistrze
i oborowi, by wykonać plany
tuczu i udoju. Zespół ma za-
ledwie 78 ha pastwisk trwa-
łych, 15 ha łąk i tyle samo
pastwisk polowych, na 570
sztuk bydła. Możliwości zaś
rozszerzenia bazy paszowej są
niewielkie. Zasluga ofiarnej
załogi PGR-owskiej jest to,
że potrafiła ona mimo tych
trudności doprowadzić hodo-
wę bydła do 64 sztuk na 100
ha ziemi ornej, czyli stan
przewyższający o 16 sztuk
przeciętną wojewódzką.

Jeszcze trudniej niż z zie-
lonkami przedstawia się sprawa
z paszami treściwymi. Winę ponosi tu Zakład Obro-
tu Paszami w Poznaniu, który
realizuje zamówienia nie-
regularnie. Np. w ub. miesią-
cu na trzy wagony zamówio-
nej paszy treściwej nadeszły
tylko dwa wagony. Ponadto
ze 100 ha upraw ziemniacz-
nych w zespole, jedynie 60 ha
przeznaczono na wyżywienie
1263 sztuk trzody chlewnej.
Reszta natomiast, to ziem-
niaki kwalifikowane, które
trzeba było odstawić do Cen-
trali Nasionnej. W tej sytua-
cji nie pozostało nic innego,
jak dokupić poważne ilości
ziemniaków dla celów paszo-
wych.

Już w ub. roku Zespół w
Dłoni napotykał na podobne
trudności z otrzymaniem pasz
treściwych. Dopiero w listo-
padzie, po wielu monitach,
nadeszły z Zakładu Obrotu
Paszami zwiększone ilości kar-
my, tak że rozpoczęto wtedy
intensywne żywienie, żeby
wykonać plany udoju i tuczu.
Skutek był taki, że pracow-
nicy obór i chlewni przez
dłuższy czas nie otrzymywali
premię hodowlanych i nie
dziwimy się temu, że narze-
kali.

Dyrekcja Zespołu ma jesz-
cze inny, poważny kłopot.
Oto gospodarstwo Płaczkowo
uzyskuje bardzo niskie wyni-
ki w produkcji roślinnej,
daleko odbiegające od wyni-
ków gospodarstwa w Dłoni.
Podczas gdy w Płaczkowie ze-
brano w ub. roku 13,7 q psze-
nicy z ha, to w Dłoni — 23 q;
żyta — 22q w Płaczkowie 17,3
q; owsa — 27,2 q, a w Płacz-
kowie ledwie 13 q.

Takie rażące dysproporcje
ujawniają się we wszystkich
prawie uprawach. Pewnym,
choć nie wystarczającym ar-
gumentem na usprawiedliwie-
nie tego niezdrowego objawu
jest różnica w klasach gleby

(w Dłoni przeważnie ziemia
III i IV klasy, w Płaczkowie
IV i V). Są to trudności na-
tury obiektywnej, które w
pewnym tylko stopniu wpły-
wają ujemnie na wysokość
zbiorów.

Drugim powodem słabych
urodzajów w Płaczkowie — to
wspomniana już „działal-
ność” byłego kierownika go-
spodarstwa, jego niewłaściwy
stosunek do pracy i niestoso-
wanie zabiegów agrotechnicz-
nych, przewidzianych dla gleb
słabszych. Jednym jeszcze i,
naszym zdaniem, ważnym
ogólnym w łańcuchu przy-
czyn obniżenia się zbiorów w
gospodarstwie Płaczkowo jest

zła organizacja pracy, stosun-
kowo słaba liczebnie załoga
(38 osób na 313 ha) i wreszcie
niewłączenie się kobiet — żon
robotników rolnych do pil-
nych prac polowych.

Wiemy, że nowy kierownik
gospodarstwa w Płaczkowie
Bolesław Godzik swoją do-
tychczasową pracą na innych
stanowiskach dowiódł, że po-
trafi radzić sobie z trudno-
ściami. Trzeba jednak, by
nie zaniedbując spraw innych
gospodarstw, na Płaczkowie
zwróciła szczególną uwagę
tak dyrekcja Zespołu jak i
organizacja partyjna. (M)



Spółród spółdzielni pro-
dukcyjnych w pow. wolsztń-
skim jedynie gospodarstwa
w Zaborowie i Bełęcinie sto-
sują zimny wychów cieląt.
Z powodzeniem zastosowali
również ten wychów rolnicy
indywidualni Banach z Wi-
dzimia Starego i Nadobnik
z Kiełpina.

Spółdzielnia w Zaborowie
zawdzięcza swe sukcesy
przede wszystkim właściwe-
mu rozwojowi hodowli. Osią-
gnęła ona najwyższą wydaj-
ność mleka od jednej krowy
— 3.018 l mleka rocznie.

Prawdziwą dumą spół-
dzielni jest także 5-letni u-
szlachetniony ogier poznaj-
ski, którym opiekuje się tro-
skliwie brzygdzista Włady-
sław Hampel (na zdjęciu).
Spółdzielnia produkcyjna w
Zaborowie pomaga dużo oko-
licznym chłopom indywidual-
nym w hodowli właściwej
rasy koni. (kh)

Sklep, poczta i przystanek autobusowy

Miłostawice (pow. Wągro-
wiec) są siedzibą Gromad-
skiej Rady Narodowej. Co-
dziennie przybywa tu wielu
chłopów z okolicznych wsi
celem załatwienia różnych
spraw w Prezydium GRN.
Wydać nam się, że w takiej
gromadzie powinien być sklep
i urząd pocztowy. Jest jed-
nak inaczej; poczta znajduje
się w sąsiedniej wsi, w Ja-
roszewie, a sklep w Mieści-
skach.

Trzecią bolączką ludności
jest przystanek autobusowy,
który znajduje się w znacz-
nym oddaleniu od Prezydium
GRN. Usunięciem tych trzech
bolączek powinien zaintereso-
wać się: PZGS, poczta i
PKS. (Kdw)

preleg. dr Zdzisław Grot
oraz film „Zakazane pio-
senki”

EL RADIO

PROGRAM II

5.10 — pieśni i tańce ludo-
we różnych narodów. 5.45 —
aud. dla wsi, 6.38 — co dzień
przynosi. 6.43. 7.15. 8 i 8.40 —
muzyka 12.10 — „czeskie mi-
niatury fortepianowe — gra
Tatiana Woytaszewska. 12.25
— na swoją nutę. 12.45 i 13
— aud. dla wsi, 13 — z mi-
krofonem przez wieś. 13.10 —
muzyka rozr. 14.45 — aud.
dla nauczycieli. 15.15 — kon-
cert. 16 — komentarz aktu-
alny. 16.10 — muzyka róż-
nych narodów. 16.25 — w ryt-
mie sportowym. 16.50 — felie-
ton L. Proroka pt. „O wła-
ściwe przeznaczenie pałacu
w Śmiełowie” 17 — aud. dla
dzieci. 17.40 — aud. słowno-
muz. pt. „Podkoziółek” 18.26
— aud. aktualna. 18.35 — pie-
śni i melodie ludowe. 19 —
muzyka i aktualności. 19.25.
19.55 20.30. 22 i 23.05 — mu-
zyka.

Od marca na bieżąco

Mieszkańcy Kępna i po-
wiatu przyjęli z radością de-
cyzję Prezydium PRN w spra-
wie natychmiastowego wypła-
cania kosztów podróży cho-
rym, skierowanym do leka-
rzy — specjalistów w Pozna-
niu lub w Ostrowie.

Dotychczas bowiem zwroty
tych kosztów wypłacano z
wielkim opóźnieniem. Wy-
dział Zdrowia wypłacił już
60 proc. zaległości, a do kon-
ca lutego uregulowana be-
dzie reszta. Od marca wypłat
tego rodzaju dokonywać się
będzie już na bieżąco.

Z. POLAK
korespondent

Hodowcy jedwabnika morwowego mogą nabywać nawozy

Hodowcy jedwabnika mor-
wowego, którzy podpisali umo-
wy kontraktacyjne z przedsię-
biorstwami skupu surowców
włókienniczych i skórzan-
ych, mają prawo nabycia nawozów
sztucznych na zasilenie drzew
i krzewów morwowych (ceny
sztywne).

Sprzedaż nawozów w ilości
po 35 kg za każde 10 gramów
zakontraktowanych jajeczek je-
dwabników, odbywa się w
gminnych spółdzielniach. (t)

Pięć spraw do załatwienia

W Rozdrażewie (pow. Kro-
toszyn) od trzech lat buduje
się cegielnię. To powolne tem-
po pracy sprzyja dewastowa-
niu już wybudowanych części.

Jeśli cegielnia rzeczywiście
ma być urządzona należy
przyspieszyć tempo pracy, je-
śli nie — zabezpieczyć budo-
wę przed dalszym niszcze-
niem.

Chłopi oraz rzemieślnicy
Krotoszyńska i okolic korzystają
z przydziałów drzewa
(tarcicy) muszą jeździć do skła-
dnicy w Koźminie. Przewóz
materiału przekracza nieraz
jego wartość.

W Krotoszynie są dwa tar-
taki. Wydział Handlu PRN wi-
nien zbadać czy istnieje moż-
liwość, aby chłopcy mogli za-
opatrywać się na miejscu w
drzewo. Byłoby to tańsze a ro-
lnicy nie traciliby cennego cza-
su.

Apteka w Krotoszynie o-
twarta jest do godz. 19. Po-
niważ Ośrodek Zdrowia przy-
muja pacjentów do godz. 18,
więc apteka dla wygody klien-
tów powinna przedłużyć o go-
dzinę lub nawet dwie czas wy-
dawania leków.

Mieszkańcy Krotoszyńska skar-

żają się na słaby dopływ gazu
do kucharek.

Przedmieścia Krotoszyńska,
mimo iż posiadają instalacje
elektryczne są nieoświetlone.
Czyżby to miało być oszczęd-
ność żarówek? (fk)

X rocznica wyzwolenia z.emi lubuskiej

W dniu 15 bm. minęło 10
lat od chwili wyzwolenia przez
zwycięską Armię Radziecką
ziemi lubuskiej i jej najwięk-
szego ośrodka gospodarczego
i kulturalnego — Zielonej Gó-
ry.

Na licznych akademiach,
zorganizowanych przez komi-
tety Frontu Narodowego, spo-
łeczeństwo woj. zielonogór-
skiego podsumowuje dziesię-
cioletni dorobek swego terenu
oraz zapoznaje się z perspek-
tywami dalszego jego rozwo-
ju.

REDAKCJA: — Poznań, ul.
Grunwaldzka nr 19, II ptr.
Telefony: Sekretariat redak-
cji: 648-85, dział miejski:
659-39, dział rolny: 657-05,
dział listów i interwencji:
657-18, redakcja nocna: 629-52.
Wszystkie inne działy łączą
centrala: 627-11, 630-46, 649-27,
650-37, 656-16.

DRUKARNIA: — Zakłady
Graficzne im. J. Kasprzaka,
Poznań. K-6-197

Korespondenci donoszą z

Kalisza

Ludność osiedla robotniczego im. J. Marchlewskiego w
Kaliszu wita z ogromnym zadowoleniem otwarcie na osie-
dlu apteki oraz dwóch sklepów wielobranżowych i mięs-
nego.

T. Kaczmarek

Chodzieży

Kobiety ze spółdzielni produkcyjnej w Borowie (pow.
Chodzież) postanowiły dla uczczenia zbliżającego się dnia
8 marca założyć Koło Rady Kobiect, uprządkować stogi
słomy i przegotować kilka ha ziemi pod uprawę kapusty.
Natomiast kobiety ze spółdzielni produkcyjnej „Orzeł”
w Podaninie zobowiązały się wybielić i uprządkować
biura spółdzielcze oraz zmobilizować wszystkich członków
do punktualnego rozpoczęcia prac wiosennych.

J. Kozak

Szamotuł

W Chojnie n/Wartę (pow. Szamotuły) odbyła się uro-
czysta akademii poświęcona X rocznicy wyzwolenia War-
szawy. W części artystycznej wystąpiła młodzież szkolna.
Licznie zebrana ludność gromady nagrodziła wykonaw-
ców tańców i pieśni oklaskami.

J. Jakubowski

Wągrowca

Kobiety wągrowieckie wysłuchały ostatnio z cyklu wy-
kładów na temat „Dziesięciolecie Światowej Demokratycz-
nej Federacji Kobiect” ciekawej prelekcji o działalności
Ligi Kobiect na przestrzeni 10-lecia. Podobne pogadanki
wygłoszone będą we wszystkich zespołach PGR.

K. Walczewski

TEATR

OPERA — godz. 19 „Baron
cygański”TEATR POLSKI — godz. 19
„Dom kobiet”TEATR NOWY — godz. 19
„Skapiec”KOMEDIA MUZYCZNA —
godz. 16 i 19.30 „Bosman
z Bajki” (przedstawienie za-
mknięte)KABARET LITERACKI —
„Poznańskie Koziółki” —
godz. 22 (Klub Pracowni-
ków Kultury, ul. Kantaka
nr 7)ESTRADA SATYRYCZNA —
g. 19.30 „Karoca odjeżdża
19.30”TEATR LALKI I AKTORA
— g. 17 „Podróż Dziadka
Mroza”PAŃSTWOWY TEATR W
GNIEZNE

LESZNO — „Zielony gil”

GNIEZNO — „Pociąg można
zatrzymać”

KINA

APOLLO — g. 14 i 17 „Cena
strachu” (franc. — od lat
18), g. 20 „Koncert filmowo-
rozrywkowy”BAŁTYK — godz. 14 16 i 18
„Niebezpieczna cieśnina”
(radziecki — od lat 12)MUZA — g. 11 i 14 „Zolnierz
zwycięstwa” II seria (pol-
ski — od lat 7) g. 16, 18
i 20 „Poemat o miłości”
(radziecki — od lat 14)RIALTO — g. 14 „Kopci-
uszek” (radz. — od lat 7),
g. 16, 18 i 20 „Pokolenie”
(polski — od lat 14)WARTA — g. 14, 16, 18 i 20
„Przygoda na Marienszt-
acie” (polski — od lat 12)PIAST — g. 17 i 19 „Auto-
bus odjeżdża o 6.20” (pol-
ski — od lat 14)FOTOPLASTIKON — „Pa-
lermo”

ODCZYTV

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37
— godz. 18 „W X rocznicę
wyzwolenia Poznania” —